

Wielkie zadania POM-ów w walce o wyższą wydajność pól i nowoczesne metody pracy w rolnictwie

Przemówienie Prezydenta RP Bolesława Bieruła
wygłoszone na krajowej naradzie aktywów Państwowych Ośrodków Maszynowych

Pragnę skorzystać z okazji, aby za Waszym pośrednictwem przestać gorące pozdrowienia wszystkim pracobnikom pracy i przodującym załogom POM, członkom partii i bezpartyjnym, wszystkim członkom przodujących spółdzielni produkcyjnych, obsługiwanych przez POM, wszystkim kobietom — traktorzystkom i młodzieży POM, wywiązującym się dobrze z powierzonych im zadań.

Pragnę też zapewnić Was, kierowników i odpowiedzialnych pracowników POM oraz spółdzielców, że Państwo Ludowe, rząd i masy pracujące całego kraju ze szczególną uwagą śledzą Waszą pracę, że przywiązują do niej wielkie znaczenie. Chciałbym, abyście zdawali sobie w pełni sprawę, jak ważnym jest w chwilę obecnej, jak bardzo odpowiedzialnym jest ten odciśnięty pracy, który Wam powierzyło Państwo Ludowe, rząd i partia.

Przekształcamy Polskę w kraj kwitnącej gospodarki i kultury

Od 7 lat masy pracujące naszego kraju w wielkim, ofiarnym wysiłku budują w Polsce nowy ustrój społeczny, ustrój wolny od ucisku, ciemnoty i nędzy. Od 7 lat w Polsce Ludowej niezwykła, pełna najwyższego poświęcenia praca przodujących robotników, chłopów, inteligencji, aby przekształcić nasz kraj — dawniej zacofany, słaby i ubogi — w kraj nowoczesnego przemysłu i przodującej techniki, w kraj kwitnącej gospodarki i kultury.

Wszędzie, gdzie sięgnąć okiem, widać gorączkową pracę budowniczych nowych potężnych zakładów przemysłowych, hut, kopalń, fabryk, przeobrażają się nasze miasta i przeobraża się życie ludzi pracujących. Dla każdego

dzisiaj staje się jasnym, że lud pracujący swą wielką, twórczą i ofiarną pracą z dnia na dzień umacnia siłę naszego Państwa Ludowego, buduje

Wyrwamy wieś z wiekowego zacofania i nędzy

Wam przypadło w udziale tworzyć to nowe, lepsze, kulturalniejsze i bogatsze życie w najbardziej od wieków upośledzonej i zacofanej dziedzinie gospodarki polskiej, gdzie panował obszar i dwór pański, który traktował lud pracujący, chłopstwo — często gorzej, niż swój inwentarz dworski, który świadomie odradzał masy chłopskie od oświaty, od kultury, szerzył wśród nich ciemnotę, zabobon, nędzę, utrzymywał je w bierności i zahukaniu.

Wam przypadło w udziale wielkie, niezwykle ważne zadanie: dołożyć wszystkich sił, aby jak najszybciej podnieść wieś polską, podnieść masy chłopstwa pracującego, ich aktywność, świadomość, solidarność z klasą robotniczą, podnieść gospodarkę naszego rolnictwa na wyższy poziom, aby ziemię polską uczynić bardziej urodzajną, a życie wsi wyrwać z dawnego zacofania, aby wyrównać przebieg kulturalny między wsią

spisowe, niezniszczalne fundamenty nowego gmachu naszej Ojczyzny, nowego lepszego i sprawliwszego życia.

i miastem, którą tworzyli przez wieki klasy uprzywilejowane.

Wam przypadło w udziale trudne, ale zaszczytne zadanie: być pionierami nowego systemu gospodarki rolnej, budować fundamenty socjalizmu na wsi. Nie ma dziś, nie ma w życiu obecnego naszego pokolenia zadania ważniejszego nad rozbudowę naszego przemysłu, nad przebudowę naszej zacofanej rolnictwa gospodarki rolnej otrzymanej przez nas w spadku po kapitalizmie, w gospodarce przodującej, opartej o nowoczesną technikę, o zdobycie nowoczesnej nauki, w gospodarce o najwyższej wydajności pracy, na jaką pozwalała dzisiejsza wiedza ludzka, na jaką pozwalała doświadczenie gospodarki planowej, gospodarki socjalistycznej, o jakiej mówią nam porównawcze osiągnięcia narodów radzieckich, ich wzór, ich przykład, ich zwycięstwa.

Zadania POM-ów

Nowe, socjalistyczne metody pracy w rolnictwie — tak jak i w przemyśle — mogą opierać się tylko na wielkiej, zmechanizowanej, maszynowej gospodarce, która pozwala na znaczne podniesienie wydajności pracy człowieka. Wielkie przedsiębiorstwo w przemyśle ma olbrzymią przewagę nad drobnym przedsiębiorstwem — dzięki temu, że ma nowoczesną bazę techniczną, że posługuje się udoskonalonymi maszynami, że ma bez porównania lepszą

organizację pracy, potrafi najpełniej wykorzystać maszynę i mechanizm, czego nie może zastosować drobne przedsiębiorstwo.

Tak samo, oczywiście wbrew różnym teoryjom oportunistycznym i agrarystycznym, przedstawia się sprawa i w rolnictwie. POM-y są wielkimi przedsiębiorstwami rolnymi, mają w swym rozporządzeniu nowoczesne maszyny i traktory, mają wykwalifikowane kadry ludzkie, inżynierów, agronomów, techników, mogą i powinny ulepszać wciąż swą technikę i racjonalizować swą organizację pracy, mogą i powinny stawiać przed sobą zadania osiągnięcia najwyższej wydajności, mierzyć i sprawdzać wyniki swej pracy wysokością plonów.

Kierownicy i pracownicy odpowiedzialni POM nie powinni zapominać ani na chwilę, że obowiązują ich te same wymagania, jakie stawiane są kierownikom wielkich zakładów przemysłowych, a więc: planowa, wszechstronna przemysłowa organizacja pracy, racjonalne rozwiązanie kadr ludzkich, nieustanna kontrola jakości ich pracy, umiejętny dobór kadr, troska o ich wzrost, rozdzielanie zadań według uzdolnień ludzi, dbałość o podnoszenie kwalifikacji młodych kadr, o sprawiedliwą ocenę pracy każdego pracownika, o stopniowe wysuwanie bardziej zdolnych, przodujących, utalentowanych ludzi na odpowiedzialniejsze stanowiska, — oczywiście — nie na podstawie przypadkowych ocen i obserwacji, lecz po dokładnym sprawdzeniu, troska o poma-

ganie słabszym, stanowcze wymagania w dziedzinie dyscypliny pracy i życzliwe wnikanie w rzeczywiste trudności, kłopoty, potrzeby ludzkie, przysłuchiwanie się głosom i krytycznym uwagom pracowników, wykorzystywanie ich doświadczenia przez narady wytwórcze, wnikliwe i fachowe ustalanie norm pracy, wynagradzanie pracowników zgodnie z wynikami jego pracy.

Należy walczyć energicznie z wszelką tolerancją względem bumelantów, nierobów, włóczyków, gadułów, przeszkadzających w pracy załogów, bezwzględnie tępić złodziei, rabusiów, marnotrawców mienia społecznego itd., itd. Umiętnienie wykonania tych odpowiedzialnych zadań kierownictwa nie da się osiągnąć bez kolektywności w pracy całego kierowniczego zespołu i bez wnikliwego sprawdzania przez władzę zwierzchnią słuszności zarządzeń dyrekcyjną metodą systematycznej kontroli ich wykonania oraz metodą uważnego przysłuchiwania się opinii pracowników, wykonujących te zarządzenia.

Przed wszystkim jednak należy dokonać przełomu w zakresie przezwyciężenia słabości politycznej POM-ów, które zasklepiły się w bieżących zadaniach techniczno-gospodarczych, gubiąc z oczu to co najważniejsze: cele polityczne, którym ta praca gospodarcza ma służyć i z którymi jest nierozdzielnie

(Ciąg dalszy na str. 2)

Witold Zechenter

Kobiety polskie

W olbrzymiej hali produkcyjnej spod palców Marii nie wytryska, splata się, łączy i wydłuża w łagodny dywan materiału. A Maria wie, że przez tę pracę, wśród gestów nici, w tkanin tkotki, ona swą ręką pośród maszyn buduje i umacnia POKÓJ.

Zofia za ladą, w białych ścianach, w spółdzielni mleko w garnki zlewa, ten płyn, co zdrowiem darzy dzieci i chorym wraca wiarę w życie. A pośród baniek, naczyń różnych, w zapachu mleka i w półmroku, wie Zofia, że codzienną pracą buduje i umacnia POKÓJ.

Hanka już z wiosną wyszła w pole w radosnym gwarze nowej pracy — traktor t. koce rytmem siły, wiarą w zwycięstwo ostateczne. A gdy maszyna sypie ziarno równo składając je po boku, Hanka wie dobrze, że w ten ranek buduje i umacnia POKÓJ.

Krystyna siedzi w szkolnej ławce i po zeszycie piórem wodzi — żywotny zasiew nowej myśli i prawda, jedna i jedyna, w szkolnym zadaniu wstała jasna. Na koleżanki patrząc w r. Krystyna wie, że i tu, w klasie, buduje się, umacnia POKÓJ.

I w całej Polsce Magdy, Ewy, Elżbiety, Izy i Barbary spokojną i radosną pracą, trudem codziennym rąk i mózgów wraz z kobietami innych ludów coraz dobitniej w każdym roku potęgą myśli, miarą trudów budują, umacniają POKÓJ!!

Plan na rok bieżący przewiduje zwiększenie produkcji globalnej przemysłu o 16.8% ponad przewidziane na rok 1952 zadania rozszerzenie asortymentów i podniesienie jakości wyrobów

WALBRZYCH (PAP)

W dniu 5 bm. pod przewodnictwem pos. Kłosiewicza odbyło się drugie z kolei posiedzenie sejmowej Komisji Planu Gospodarczego i Budżetu, obradującej nad projektem ustawy o Narodowym Planie Gospodarczym na rok 1952 i projektem ustawy budżetowej na rok 1952.

W obradach wzięli udział: min. górnictwa — Nieszporrek, min. przemysłu rolno i spożywczego — Hoffman oraz przedstawiciele PKPG i resortów gospodarczych. Posiedzenie poświęcone było omówieniu zagadnień związanych z planem przemysłu. Referat omawiający rozwój przemysłu w roku 1952 wygłosił pos. J. Kleszczyński.

Zadania, jakie stawia plan roku bież. produkcji przemysłowej, są znacznie wyższe zarówno pod względem wielkości absolutnej jak i tempa od zadań ustalonych na rok 1952 w planie 6-letnim. Plan na rok bież. ustala wzrost poziomu produkcji globalnej przemysłu o 16,8 proc. w stosunku do zadań przewidywanych w planie 6-letnim na rok bieżący, zaś o 7,1 proc. więcej w dziedzinie wartości produkcji. Odnosi się to prawie do wszystkich gałęzi przemysłu. Dla wielu artykułów zadania produkcyjne są na-

wet wyższe niż przewidywał plan 6-letni dla roku 1953. Dotyczy to m. in. produkcji koksu, aparatury rozdzielczej

Tarchomińskie zakłady rozpoczęły produkcję penicyliny krystalicznej

Ostatnio, w wyniku wielomiesięcznych prac załogi oddziału penicyliny tarchomińskich zakładów, zgodnie z podjętym zobowiązaniem uruchomiono produkcję penicyliny krystalicznej.

Dotychczas zakłady te produkowały jedynie tzw. penicylinę bezpostaciową. Penicylina krystaliczna, w przeciwieństwie do bezpostaciowej, nie jest wrażliwa na wyższą temperaturę i zachowuje swą normalną zdolność leczniczą co najmniej w ciągu 3 lat.

maszyn, narzędzi rolniczych i in.

Plan na rok bież. przewiduje wydatne rozszerzenie asortymentów, podniesienie jakości, zwiększenie produkcji przedmiotów spożycia, m. in. tkanin bawełnianych i wełnianych, obuwia skórzanego itd.

Rozwój techniki w roku bież. postępować będzie m. in. w następujących kierunkach: doskonalenie techniki wytwarzania w oparciu o doświadczenia radzieckie, rozpowszechnianie przodujących osiągnięć współzawodnictwa i racjonalizacji, poważne rozszerzenie mechanizacji robót ciężkich i pracochłonnych oraz zwiększenie wykorzystania maszyn i urządzeń. Wielkim osiągnięciem w dziedzinie techniki będzie przejście na produkcję seryjną szeregu wyrobów. Zastosowane zostaną nowe, wydajniejsze metody technologiczne, niestosowane dotąd w przemyśle polskim.

Rozwój przemysłu wymagać będzie dalszego zwiększenia zatrudnienia, które wzrośnie w porównaniu z rokiem ub. o 7,7 proc.

Dajemy życie

„My dajemy życie i my jesteśmy obowiązani życia tego bronić” — w tych jakże prostych słowach z apelu światowej Demokratycznej Federacji Kobiet zawarte jest wszystko, co kobieta najpiękniejszego powiedzieć może o sobie. Zawołanie to kryje w sobie święte prawo matek do szczęścia dzieci i gotowość nieustępliwej walki z wszystkimi, którzy pragnęliby szczęście to zniszczyć.

Z poczuciem dumy i radości obchodzą kobiety polskie swoje święto. Dumy z osiągnięć, jakie umożliwiła im Polska Ludowa czyniąc kobietę równoprawnym członkiem społeczeństwa. Dawniej przywiązane wyłącznie do kuchni i dzieci — dzisiaj coraz śmielej sięgają po niedostępne im do niedawna zawody.

Państwo ludowe nie tylko wyzwoliło społecznie kobiety, ale zarazem przejęło w dużej mierze na siebie troskę o wychowanie dzieci. Rośnie liczba żłobków, przedszkoli i dziecińców — wzrasta opieka nad rodziną; na młodzież czekają wszędzie szkoły, ma ona ponadto zapewnioną drogę do zdobycia zawodu i pracy. Bohaterkami naszego nowego życia stały się przodownice pracy, jak Wanda Gościńska z Rudy Pabianickiej odznaczona Orderem Budowniczego, polski Ludowej — kobiety stanowiące dumę i chlębę Ojczyzny.

Takich kobiet nie braknie w pierwszym szeregu budowniczych planu 6-letniego — swoją pracą i zdolnościami służą one sprawie narodu, sprawie pokoju między narodami — tworząc zarazem trwałe szczęście dla swoich dzieci.

Wielkie zadania POM-ów w walce o wyższą wydajność pól i nowoczesne metody pracy w rolnictwie

Przemówienie Prezydenta RP Bolesława Bieruta wygłoszone na krajowej naradzie aktywu Państwowych Ośrodków Maszynowych

(Dokończenie ze str. 1)

związana, bez których traci swój sens.

Pomyślnych wyników w pracy kierownictwa i załogi POM nie da się osiągnąć bez systematycznej pracy politycznej i wychowawczej wśród całej załogi, bez uświadamiania im ich odpowiedzialnej roli, bez nieustannej troski o podnoszenie ich kwalifikacji, ich wiedzy, ich kultury, bez zrozumienia tego, że praca ich łączy się nierozdzielnie z podnoszeniem świadomości politycznej chłopów.

Każdy pracownik POM winien mieć świadomość, że na jego pracę patrzą chłopci pracujący, że według jakości je-

go pracy, według jego postawy oceniają oni nie tylko jego indywidualny stosunek do jego zadań, ale oceniają też najczęściej nową formę gospodarki, którą reprezentują POM-y w rolnictwie. Zła praca tego czy innego zespołu POM rozczarowuje a nawet może podważyć wiarę członków spółdzielni produkcyjnych, które POM obsługuje i całego chłopstwa pracującego w celowości i możliwości rzeczywistej przebudowy rolnictwa, czyni najmniej świadomych skłonnych do przytakiwania podszeptom wroga.

Musicie pamiętać, że chłopci pracujący nie według słów, lecz według wyników prak-

tycznych oceniają Waszą pracę. Jakość Waszej pracy, plony jakie daje ziemia uprawiona przez POM, siła Waszego oddziaływania na spółdzielców i chłopów indywidualnych — oto co decyduje — i słusznie — o ocenie Waszej działalności.

Wy jesteście pionierami przebudowy gospodarki rolnej na nowym podstawie wysokiej mechanizacji pracy w rolnictwie. Wy jesteście organizatorami nowych socjalistycznych metod gospodarki w rolnictwie, od Was, od jakości, od wyników Waszej pracy w dużej mierze zależy czy chłop pracujący przekona się własnymi oczami, że gospodarka zespołowa jest

lepsza, owocniejsza i korzystniejsza od poprzedniej, od Was zależy, czy chłop pracujący uwierzy w wyższość nowego ustroju społecznego.

Od Was przeto, od jakości Waszej pracy, od Waszego zapału i ofiarności zależy, czy tempo rozwoju naszej gospodarki narodowej odpowiadać będzie tym nadziejom, temu zaufaniu, jakim obdarzyła Was władza ludowa, partia, klasa robotnicza i naród polski, który pragnie jak najszybszej rozbudowy sił wytwórczych naszej Ojczyzny.

Waszym obowiązkiem działaczy uzbrojonych w najszczytniejszą ideologię i w najbardziej nowoczesną technikę — a każdy z Was jest takim działaczem — jest nie tylko pamiętać o tym, ale wpajać świadomość tego w szeregi Waszych pracowników, wychowywać w nich poczucie tej odpowiedzialności, budzić w nich ofiarności, oddanie, poświęcenie w pracy dla Polski Ludowej, wszczepiać w ich umysły i serca gorący zapał i głęboką czujność.

Chodź o to, aby przyswoili sobie najgłębiej wielkie, porwujące i uszlachetniające człowieka i jego życie idee socjalizmu, za które w ciągu wielu dziesiątków lat poświęcali swe życie, oddawali swą krew najlepszym wojownikom klasy robotniczej, najlepszym synom naszego narodu, o które walczy dzisiaj miliony ludzi uciśnionych i wyzyskiwanych w krajach kapitalizmu.

Jesteście bojownikami o wieś zamożną i kulturalną

Państwo Ludowe powierzyło Wam — pracownikom POM — kosztowne maszyny, w które Wasi bracia robotnicy przemysłowi wkładają olbrzymi wysiłek, powierzyło Wam maszyny, których mamy jeszcze zbyt mało, a któ-

re są niezwykle potrzebne naszemu rolnictwu, bo decydują o wielkości naszych urodzajów. Szanujcie więc te drogie dla naszego państwa maszyny, dbajcie o nie tak, jak matka o swe dziecko, jak artysta o swój instrument. Walczcie bezlitośnie ze szkodnikami, którzy psują te cenne maszyny, piętnujcie niedbaluchów, którzy obchodzą się z nimi lekomyślnie.

Podnoście poziom uprawy rolnej, bądźcie dobrymi i zapobiegliwymi gospodarzami, dbajcie o wyniki Waszej pracy, o wysokie z niej plony. Uczcie się w praktyce i w teorii najlepszych metod uprawy, przyswajajcie sobie nowoczesną wiedzę rolniczą.

Walczcie z niedbałą orką, ze złą jakością pracy, walczcie zdecydowanie z tymi, którzy wprowadzają do brygad i zespołów nastroje rozluźnie-

nia dyscypliny, rozkład i anarchię w pracy. Są to najczęściej jawni lub zamaskowani wrogowie Polski Ludowej, demaskujcie ich i usuwajcie ze swego grona. Bądźcie czujni na swych posterunkach pracy, gdyż wróg, kułak, spekulant i kryjący się z nimi agent imperialistyczny czyha na Waszą słabość, lekkomyślność czy brak uwagi.

Nie zapominajcie ani na chwilę, że jesteście bojownikami o nową wieś polską, wieś zamożną i kulturalną, wieś dającą krajowi coraz większą produkcję rolną dzięki nowym metodom uprawy, które Wy niesiecie na wieś. Dlatego władza ludowa zaufała Wam, a masy pracujące śledzą za wynikami Waszej pracy. Bądźcie czujni i bojownikami, którzy potrafią paraliżować wszelkie wrogie zakusy i wpływy.

O coraz lepsze wyniki pracy

Walczcie bezlitośnie z grabieżą mienia społecznego przez złodziei, oszustów, spekulantów, którzy nie z własnej pracy, ale z rabunku i wyzysku dobra ogólnonarodowego chcieliby lekko żyć i bogacić się. Pędźcie ich precz i oddawajcie w ręce władz państwowych jako przestępców.

Wpajajcie wśród zacofanych i chciwych wskutek swej ciemnoty ludzi obowiązki poszanowania mienia państwowego jako wspólnego dobra ogólnonarodowego. Zwalczajcie wszelkie objawy marnotrawstwa bez względu na osoby i stanowiska. Stanowisko nie daje żadnych uprawnień do niedbałego czy lekomyślnego obchodzenia się z mieniem społecznym.

Budźcie w swym otoczeniu pragnienia wiedzy, samokształcenia, uczcie się sami i pomagajcie ze wszelkim miarą tym, którzy chcą się uczyć, krzewcie dążenia do bardziej

kulturalnego życia, walczcie o nową moralność socjalistyczną, o rozwój zainteresowań społecznych, umysłowych i politycznych wśród całego zespołu i wśród mas pracujących chłopstwa, zwłaszcza wśród kobiet i młodzieży.

Nie poddawajcie się nastrojom oportunistów, samozadowolenia, samouspokojenia z wyników łatwiej osiągalnych. Na odwrót — miejcie ambicję podnoszenia wciąż poziomu swej pracy. Rozwijajcie współzawodnictwo socjalistyczne w pracy, walczcie o coraz lepsze jej wyniki.

Przygotowujcie się wszechstronnie i troskliwie do siebie, do przyszłych zbiorów, szanujcie czas, który jest często decydującym czynnikiem w gospodarce rolnej, dbajcie o terminowe rozpoczynanie prac pólnych.

Towarzysze!

Pracujcie bez ustanku nad skupianiem wokół przodującego aktywu pracowników POM jak najszerzego aktywu młodzieży, chłopów pracujących — partyjnych i bezpartyjnych — kobiet i mężczyzn, aby podnosić świadomość mas chłopskich, nie dając dostępu wrogom kułackim podszeptom.

Walczcie o rozwój spółdzielczości produkcyjnej na zasadach dobrowolności, o nową socjalistyczną kulturę wsi polskiej, o coraz wyższą urodzajność pól, o rozwój hodowli, o wzrost dobrobytu, oświaty i kultury wsi.

Bądźcie przodownikami w walce polskiego ludu pracującego o utrwalenie pokoju i o realizację wielkiego planu 6-letniego, planu zbudowania socjalizmu!

Zyczę Wam najlepszych wyników w Waszej masowej pracy politycznej i wychowawczej we własnych zespołach i wśród chłopskich mas pracujących.

Zyczę Wam dalszych osiągnięć w umacnianiu spółdzielni produkcyjnych i w ich rozbudowie.

Przekazicie wszystkim pracownikom POM i członkom spółdzielni produkcyjnych gorące pozdrowienie i apel:

Bądźcie organizatorami i przodownikami nowych, doskonalszych metod pracy w rolnictwie polskim!

Podnoście coraz wyżej i umacniajcie gospodarkę zespołową!

Przyczynajcie się ze wszystkich sił, aby nasza umiłowana ziemia polska dawała swemu narodowi coraz obfitsze plony, aby szczerze karmiła swoje dzieci.

Niech żyje nasza umiłowana Ojczyzna — Polska Ludowa!

(hz)

Fala protestów przeciwko zbrodniczemu wyrokowi monarcho-faszystowskiego trybunału greckiego

Pod naciskiem światowej opinii publicznej rząd grecki odroczył o dwa dni wykonanie wyroku na Belojannis i jego towarzyszach

Radio Wolnej Grecji donosi, że monarcho-faszystowski grecki trybunał wojskowy wydał haniebny wyrok na greckich działaczy demokratycznych, 8 patriotów greckich zostało skazanych na karę śmierci, 4 — na dożywotnie więzienie, a 17 otrzymało karę długoterminowego więzienia.

Na karę śmierci m. in. zostali skazani członek KC Komunistycznej Partii Grecji — Belojannis, wybitny działacz społeczny — Grammenos i dziennikarka Joannidu, matka rocznego dziecka.

Haniebny wyrok wywołał oburzenie i głosy protestu na całym świecie.

NOWY JORK

Pełniący obowiązki stałego przedstawiciela ZSRR przy ONZ, Carapkin, wystosował w dniu 3 marca pismo do sekretariatu ONZ, w którym stwierdza, że na imię przewodniczącego Rady Ministrów Związku Radzieckiego, Józefa Stalina nadeszły następujące telegramy od krewnych patriotów greckich skazanych na śmierć oraz od więźniów politycznych, znajdujących się w więzieniach Averof.

„DO GENERALISSIMUSA STALINA!

W obliczu widnia śmierci grożącej z godziny na godzinę mojemu jedynemu synowi, skazanemu na śmierć za to, że głosił swe przekonania polityczne, zwracam się do Was. Tylko Wy i cała postępową ludzkość potraficie powstrzymać oddział egzekucyjny który wykonuje wyrok śmierci. Nie pozwólcie, aby lała się nowa krew w moim kraju. Uratujcie nasze dzieci, których czeka śmierć. Podpis: Wasiliki Belojannis.

„DO GENERALISSIMUSA STALINA!

W imieniu członków Komitetu Ogólnogreckiego Stowarzyszenia Rodzin Więźniów Politycznych i Deportowanych, protestujemy przeciwko przestępstwu i innym więzieniom politycznym. Protestujemy przeciwko przesłaniu do gruźlicy, przeciwko nowym procesom, przeciwko projektowanemu egzekucjom z rzekomego szpiegostwa. Nie trzeba więcej krwi. Dostę jest już matek w żałobie nie trzeba więcej łez. Prosimy o pomoc i o spokój w kraju. Prosimy o amnestię powszechną.” (Następują podpisy.)

„DO GENERALISSIMUSA STALINA!

W imieniu wszystkich więźniów z Averof protestujemy przeciwko planom rządu rozstrzelania bohaterów

ra Belojannis i jego towarzyszy. Protestujemy przeciwko planom rządu zhańbienia czci bojownika Belojannis za pomocą oszczerstwa, że zajmował się rzekomo szpiegostwem. Jedynym celem rządu jest zapoczątkowanie nowego okresu egzekucji. Zwracamy się do Was, do demokratycznej ludzkości z prośbą o powstrzymanie planowanej zbrodni i uratowanie uczciwych bojowników narodu.” (Następują podpisy.)

Z przytoczonych wyżej telegramów wynika, — pisze Carapkin, — że zapewnienia delegata greckiego na VI sesji Zgromadzenia Ogólnego, iż wymienionym w przytoczonych telegramach patriotom greckim nie grozi kara śmierci i że będą oni ulaska-

wieni — zmierzają do tego, aby wprowadzić w błąd ONZ i światową opinię publiczną.

W zakończeniu swego pisma Carapkin prosi sekretariat ONZ, aby podjął natychmiast wszystkie niezbędne kroki w celu uratowania życia patriotów greckich.

Liczne delegacje mas pracujących Rzymu udają się do ambasady greckiej, gdzie składają protesty przeciwko skazaniu na karę śmierci Belojannis i jego towarzyszy.

PARYŻ

Z Aten donoszą, że pod naciskiem światowej opinii publicznej i ostrych protestów narodu greckiego reżim monarcho-faszystowski zmuszony był odroczyć wykonanie egzekucji na Belojannis i jego towarzyszach o dwa dni, tj. do 7 bm.

Kobieta radziecka buduje komunizm

„Obowiązkiem żony jest posłuszeństwo wobec męża, jak głowy rodziny. Żona winna żywić dlań miłość, szacunek, nieograniczone posłuszeństwo.” Tak brzmiał 107 artykuł 10 tomu zbioru ustaw Imperium Rosyjskiego. To właśnie niewolnicze posłuszeństwo, które winna była kobieta zamężna — mężowi, a niezamężna — ojcu — najwyraźniej określał stosunek państwa carskiego do kobiety. Bez zgody męża lub ojca kobieta rosyjska nie mogła zmienić miejsca zamieszkania, nie mogła dysponować swoim mieniem, nie posiadała nawet własnego dowodu osobistego, lecz wpisywana była do dowodu męża.

Była własnością, rzeczą. Pracując w fabryce — robotnica zarabiała za taką samą pracę dwa razy mniej niż mężczyzna. Praca kobiet była najtańszą i tylko dlatego tolerowana. Żadne prawa, żadne ustawy nie chroniły jej zdrowia. Kobiety stanowiące przeszło połowę obywateli — pozbawione były wszelkich praw politycznych. Wychowanie dostępne było jedynie dla dziewcząt z zamożnych środowisk — 87% kobiet rosyjskich było analfabetkami.

Tak było w Rosji do zwycięstwa Październikowej Rewolucji.

I jeżeli dzisiaj w Stalinowskiej Konstytucji czytamy proste, zwiezione zdanie, stanowiące artykuł 122 tej Ustawy: „Kobieta w ZSRR przysługują równie z mężczyzną prawa we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego, państwowego,

kulturalnego i społeczno-politycznego”, musimy pamiętać, że władza radziecka ustanawiając i wprowadzając w życie równouprawnienie kobiet pokonała olbrzymią zapórę, stojącą na drodze postępu, zniwelowała wiekową spuściznę ciemnoty i niewoli.

Wielcy przywódcy radzieccy zdawali sobie doskonale sprawę czym jest dla rewolucji i dla budowy socjalizmu masowy udział kobiet. „Budowa społeczeństwa socjalistycznego rozpocznie się dopiero wtedy, gdy osiągniemy całkowitą równość kobiet, zabierzemy się do nowej pracy razem z kobietą...” — mówił Lenin. Stalin widział w masach kobiet najwiśszą rezerwę klasy robotniczej.

Od pierwszych dni swego istnienia władza radziecka, realizując wskazania Lenina, zaczęła „wciągać” kobiety do pracy społecznie produkcyjnej, wyrwała ją z „niewoli domowej” wyzwalała od zależności — otepiałej i upokarzającej — od nieustannego i wyłącznego sterzenia w kuchni, czy przy dzieciach.

Dzięki socjalistycznemu ustawodawstwu, dzięki troskliwej opiece, jaką gwarantuje kobiecie i dziecku państwo radzieckie — kobiety mogły, od pierwszej niemal chwili po zwycięstwie rewolucji, stanąć do budowy socjalizmu, włączyć się do twórczej pracy ramie z mężczyzną. Liczba kobiet zatrudnionych w produkcji, liczba delegatek kobiecych w radach, liczba kobiet naukowców i pisarzy, inżynie-

rów i majstrów stale wzrastała i wzrasta.

Kobieta odgrywa dzisiaj ważną rolę we wszystkich dziedzinach życia państwowego, gospodarczego, społecznego i kulturalnego. W Najwyższej Radzie ZSRR zasiada 280 delegatek wszystkich narodów Związku Radzieckiego, kobiety różnych zawodów, różnego wykształcenia, kołchoźnice i uczennice, robotnice i nauczycielki, artystki i inżynierowie. W Najwyższych Radach republik związkowych i autonomicznych jest 1700 kobiet-delegatek, w radach terenowych — około pół miliona.

Ogromny jest udział kobiet w pracach naukowych Związku Radzieckiego. Instytuty naukowe zatrudniają 35 000 pracowników. 300 kobiet otrzymało zaszczytne Nagrody Stalinowskie. W radzieckiej służbie zdrowia pracuje ponad milion lekarek, akuserek, pielęgniarek, 900 000 kobiet poświęciło się pracy pedagogicznej, 327 000 wybrało zawód inżynierów i techników. Wśród przodownic pracy w fabrykach, kołchozach, na wielkich budowach — znaczną część stanowią kobiety. Setki kobiet radzieckich pracuje na naczelnych stanowiskach w kołchozach, fabrykach, w różnych instytucjach. Można by wymienić długie szeregi nazwisk kobiet znanych nie tylko w Związku Radzieckim, ale daleko poza jego granicami, kobiet, których nowe metody pracy przyniosły milionowe oszczędności gospodarce narodowej.

Kobieta radziecka stała się pełnowartościowym obywate-

lem. Praca zawodowa i polityczna nie przesłania jej szczególnej ogniska domowego i macierzyństwa. Związek Radziecki troskliwą opieką otoczył rodzinę, kobietę-matkę, dziecko. Domy położnicze i żłobki, przedszkola i instytucje matki i dziecka płatny urlop macie rzyński, pomoc dla matek samotnych i matek licznego potomstwa — oto kilka dowodów tej opieki, dzięki której kobieta radziecka może pracować, spokojna o los swych dzieci.

Już w r. 1919 pisał Lenin, że żadne państwo i żadne demokratyczne ustawodawstwo nie uczyniło dla kobiety nawet połowy tego, co uczyniła władza radziecka już w pierwszych miesiącach swego istnienia. Istotnie, w wielu krajach kapitalistycznych i dziś jeszcze równouprawnienie kobiety jest głośniejszym hasłem niż ma- jącym pokrycia w życiu, w wielu zaś krajach hasło to nie istnieje nawet na papierze.

Wychowana przez partię bolszewicką, świadoma swych celów, kobieta radziecka buduje dzisiaj wraz z całym krajem komunizm. Na wielkich budowach stalinowskich nie brak kobiet — budowniczych lepszej przyszłości. Tak jak podczas ostatniej wojny — na froncie w partyzantce czy na zapleczu zastępując mężczyzn w fabrykach — walczyła kobieta radziecka o zwycięstwo nad siłami faszystów — tak i dzisiaj przoduje w walce przeciw tym samym siłom — o utrwalenie na świecie sprawiedliwego pokoju dla własnych dzieci i dzieci wszystkich krajów.

Znaleziony świat

Maria Mańkówna

Zegar wydzwaniał właśnie 6, gdy Wawrzyniakowa szybko przechodziła przez rynek Śródkę. Kilka domów ul. Warszawskiej i oto nr 10. Na prawo w podwórzu wejście do świetlicy. Co chwila otwierają się drzwi i z wesołym „dobry wieczór” wychodzi nowa kobieta. Nie są to wcale młode dziewczęta, które z nudów idą wieczorem do świetlicy. Na krzesłach i ławkach siedzą rozmawiając z sobą różnolodne Wawrzyniakowej, 30, 40, 50, a nawet 55-letnie kobiety. Spracowane ręce mówią najlepiej, że praca domowa to ich codzienny trud.

Wawrzyniakowa popatrzyła po ścianach świetlicy. Pamięta dobrze, jak to było z tą świetlicą. Dostała ją 22 lipca 1951 r. Najpierw była to piekarnia, potem magazyn zbożowy, a gdy obejmowały — po prostu rupieciarznię. One to same wyniosły śmiecie, same wylały cement w miejscu gdzie była polepa. Ściany białą Przybylską, a najbardziej pomagały jej — tym Skibowa i nie żyjąca już Mielcarek. Własnymi rękami zrobiły tyle pracy, ale za to jest kat.

— No, co zaczynamy — powiedziała Pelagia Janowiczowa — kierowniczką świetlicy. Wspaniała rozwój pracy świetlicowej na Śródcę to jej niewątpliwa zasługa. W kwietniu 1950 wstąpiła do Ligii Kobiet i od razu zaczęła organizować życie świetlicowe. A to nie było łatwe. Nie dość, że kobiety były oporne, nowopowstałe koło nie miało żadnego pomieszczenia. Jednak kobiety postanowiły zorganizować chór i zespół taneczny. W lecie próby odbywały się na łące lub w ogrodzie, a w zimie w pralni u jednej z koleżanek. Potem Zarząd Dzielnicowy ZMP przyszedł kobietom z pomocą i wypożyczył im 3 razy w tygodniu swoją świetlicę. Koło stale rosło. Dziesiątki członkiń zamieniały się w setki. Dziś jest w tej dzielnicy aż 6 kół.

— Dziś wypada prasówka. Koleżanko — proszę zaczynać. Najważniejsze wiadomości i wydarzenia polityczne, gospodarcze, kulturalne z ubiegłych 7 dni docierają do kobiet w prostej, krótkiej formie. Wawrzyniakowa najwyżej w niedzielę przegląda gazetę. W zwykły dzień nie ma na to czasu. Zresztą długie artykuły męczą jej oczy. Oprócz prasówek luźni bardzo pogadanki — bo to można sobie tak od serca wszystko powiedzieć i wyjaśnić.

— Czy są jakieś pytania — przerywa tok myśli Wawrzyniakowej głos kol. Janowiczowej. Zaczyna się dyskusja. Jest to właściwie bardzo swobodna rozmowa, gdyż kobiety nie krepują się jakimiś formami.

Chór zaczyna próbę. 32 kobiety ustawiają się półkolem — 4 dziś brakuje. Ćwiczą 4 pieśni masowe i kilka ludowych. W bardzo właściwy sobie sposób wykonuje pieśni chór świetlicowy LK ze Śródkę. Znamy go doskonale z wielu występów na akademach w zakładach pracy i z innych imprez.

Potem próba recytacji. Są indywidualne i zbiorowe. A

X numer tygodnika „Nowe Czasy”

W Moskwie ukazał się kolejny X numer tygodnika „Nowe Czasy”, poświęconego zagadnieniom międzynarodowym.

Artykuł wstępny pt. „Kolejna zmowa agresorów” zawiera ocenę wyników obrad Izbańskiej sesji rady paktu atlantyckiego.

W numerze znajdujemy ponadto następujące artykuły: prof. Krzyżanowskiego pt. „Dwie drogi energetyki”, R. Chamberlona pt. „Co może dać międzynarodowa konferencja gospodarcza”, O. Lesiewicza pt. „W poszukiwaniu tego, co nie istnieje”, W. Nikitina pt. „Trzy tygodnie w Danii”, E. Krasnikowej pt. „W obronie dzieci”, L. Nikulina pt. „Los przelotnego Amerykanina”, artykuł o zbrodniach wojennych agresorów amerykańskich w Korei, informacje o przebiegu przygotowań do międzynarodowej konferencji gospodarczej, dział recenzji, list dziennikarza słamskiego, liczne notatki z wiadomości międzynarodowych oraz kronikę wydarzeń międzynarodowych.

Załączony do numeru dodatek zawiera materiały dotyczące prowokacji katyńskich.

teraz największa chluba świetlicy — tańce w wykonaniu starszych kobiet. Jak ładnie, a zarazem statecznie tańczą one tańce wielkopolskie, białoruskie, czeskie i tańce węgierskie. Tańcom towarzyszą przyspiewki, a całość utrzymana jest w tonie odpowiednim wiekowi wykonawczyń. Zespół taneczny składa się z 24 osób, prowadzi go kol. Halina Merkisz.

Kiedyś przeglądając kronikę, kobiety liczyły wszystkie

występy. Było ich 66, wliczając w to występy na wsiach produkcyjnych i PGR-ach.

Kobiety ze Śródkę doskonale poradziły sobie z orkiestrą. Ponieważ nie miały własnej muzyki, nawiązały kontakt ze Zw. Metalowców w Starolecie i stanęła umowa. Na każdy występ otrzymują stamtąd 24-osobową orkiestrę dziecięcą.

Jest godzina w pół do dziesiątej. No, na dzisiaj dosyć — mówi kol. Janowiczowa.



Ręce trochę wyżej — o tak — mówi instruktorka. Tańce, z których słynie zespół, muszą wypaść doskonale.



Do świetlicy na Śródcę chętnie zagląda również młodzież szkolna. Dziewczęta odrabiają tu lekcje, przygotowują gazetki ścienne, a czasem umilają wieczory programem artystycznym. Na zdjęciu grupa dziewcząt ze Szkoły nr 18 z ul. Długiej, klasy 7 a/b.

Kobiety siadają na krzesłach i ławkach. Muszą trochę odpocząć. Wawrzyniakowa bierze do ręki „Przyjaciółkę”. Ktoś otwiera radio. Z głośnika płynie melodia. Słuchajcie — w piątek zrobimy zebranie w sprawie Wszechnicy Radiowej — mówi kol. Janowiczowa. Przy szafie z książkami ożywna rozmowa.

— Dobranoc, dobranoc. Ze świetlicy wychodzą przeważnie grupkami. Wawrzyniakowa niesie pod ręką „Nowelę” Konopnickiej. Marysi potrzebne do szkoły — i sama też zajrzy. Do domu idzie z dwoma sąsiadkami — mieszkają obok.

— Wiecie — mówi Wawrzyniakowa — tak się przyzwyczaiłam do naszego świetlicy, że jak nie mogę pójść po południu to mi czegoś brakuje.

— No pewnie — dodaje druga — nahrunguje się człowiek przez cały dzień, to musi się jakaś odmiana należeć. I pogada się z kobietami i czegoś nowego się dowie i pospiewa.

— Macie rację — mówi trzecia z kobiet — nam też się należy coś od życia, a nie tylko dom i garnki. To jest kontakt z życiem, to znaleziony świat. No, to do jutra koleżanko — Wawrzyniakowa wołając mnie jak będziecie szły.

Kobiety — kolejarze podejmują zobowiązania na cześć swego świata

Na wszystkich węzłach kolejowych i w jednostkach służbowych kobiety-kolejarze przygotowują się do dnia 8 marca — święta międzynarodowej solidarności postępowych kobiet w walce o pokój. Pod tym hasłem kobiety zatrudnione w PKP w okręgu poznańskim podejmują liczne zobowiązania produkcyjne.

Już pierwsze meldunki z rozpoczętej i rozwijającej się wśród kolejarzy akcji wyrażają się kwotą sięgającą 30 000 zł, a ogół kobiet zobowiązuje się przez podniesienie własnego poziomu ideologicznego wzmocnić swoje siły i odporność w toczącej się walce o szczęście dzieci i pokój na całym świecie.



Prosimy o spokój. W świetlicy przyjemnie czyta się książki i pisma, bo w domu nie zawsze jest na to czas i cisza.

Pierwsza chińska traktorzystka

Imię Liang Czun znane jest dobrze chłopom chińskim. Liang Czun jest bowiem pierwszą kobietą w dziejach Chin, która obrała zawód traktorzystki.

Posłuchajcie historii jej życia.

Urodziła się w rodzinie biednego chłopca w północno-wschodnich Chinach. O dzieciństwie pracowała u miejscowego obszarnika, który — jak wszyscy obszarnicy na całym świecie — płacił jej najmniej, wyzyskiwał jak najwięcej. Największym marzeniem Liang Czun w tym okresie było przez jeden, jedyny tydzień w życiu... najaść się do syta...

„Moje życie, prawdziwe życie, zaczęło się dopiero w roku 1947, kiedy do miasteczka naszego przyszła Armia Ludowa” — mówi Liang Czun wspominając te czasy.

Gdy w miasteczku powstała szkoła, Liang Czun była jedną z pierwszych uczennic. Dzięki własnej pracy oraz pomocy nauczycieli i kolegów, czyniła duże postępy w nauce, kształtowała swą świadomość polityczną. W 1948 roku w Pełan, w małym miasteczku w północno-wschodnich Chinach, powstała szkoła dla traktorzystów. Prowincjonalny Komitet Partii Komunistycznej wezwał młodzież, by wstępowała do tej szkoły.

Liang Czun pomyślała: „W ZSRR jest wiele traktorzystek — a w Chinach nie ma

ani jednej, chociaż kraj nasz bardzo ich potrzebuje”. I zdecydowała: „Będę pierwszą chińską traktorzystką”.

Liang Czun wstąpiła do szkoły dla traktorzystów w Pełan. Wśród 70 uczniów była jedyną kobietą. Pełan był niedawno wyzwolonym miastem i wielu ludzi nie wyżyło się jeszcze przesądów co do pracy kobiet.

Pierwszego dnia pobytu w szkole zagadnął ją jeden z mechaników:

— Po coś tu przyszła? — Żeby nauczyć się zawodu traktorzystki — odpowiedziała.

— Lepiej daj temu spokój. Wy kobiety nigdy się tego nie nauczycie.

Większość kolegów również nie pochwalała jej decyzji i patrzyła na nią niechętnym okiem. Ale kierownik szkoły dodawał jej otuchy i zachęcał do wytrwania. Liang Czun była uparta i wytrwała. Uczyła się i pracowała z zapalem. Po 2 miesiącach umiała już nie tylko prowadzić traktor, ale i naprawić łatwiejsze uszkodzenia. Gdy po raz pierwszy prowadziła swój traktor przez rolę — chłopci patrzyli na nią z podziwem i zachwytem, a dzieci wiejskie biegły za traktorem wołając radośnie: „Patrzcie, kobieta prowadzi traktor!” To był wielki dzień w życiu Liang Czun.

Przy żniwach 1949 roku Liang Czun i wielu jej kolegów pracowało już na polach obsługując kombajny i traktory — szkoląc jednocześnie kadry nowych traktorzystów.

Idąc za przykładem Liang Czun coraz więcej dziewcząt wstępowało do szkół dla traktorzystek. Coraz więcej traktorzystek pojawiało się na polach Chin. 3 czerwca 1950 roku pierwsza samodzielna grupa traktorzystek składała się z 10 kobiet, przystąpiła, wraz z wieloma innymi zespołami, do wielkiej akcji zagospodarowania ugorów w prowincji Heilung Kiang. W wyniku tej akcji wielkie obszary leżące odłogiem zmieniały się w uprawne pola. Grupa traktorzystek pod kierunkiem Liang Czun wyróżniła się dokładnością i starannością w pracy.

Dziś w ślady Liang Czun wstępuje w Chinach coraz więcej kobiet zdobywając wysokie kwalifikacje w wielu — niedostępnych dotąd dla kobiet chińskich — zawodach. Coraz więcej kobiet chińskich pracuje w fabrykach, prowadzi traktory, a nawet parowozy.

M. K.

MATKA i SYN

Janusz Likowski

Siedziała obok mnie. Znałem ją dosyć dobrze. Miała twarz niepiękną, pospolitą, jaką można spotkać w każdym większym zbiorowisku ludzi, którzy zaczęli pracować bardzo wcześnie. Szara suknia uszyta z niedrogiego materiału była starannie wyprasowana. Matka złożyła ręce na czarnej torebce. Czekając.

Przez wysokie ostrołukowe okna, dzięki rozmiarom godne witraży, widać było wiosenną zielen drzew. Ludzie mówili jednak do siebie szeptem. Przywykli że gotycka architektura wiąże się z kościołem lub krugżankami klasztoru. Dla ścisłości trzeba jednak dodać, że „gotyk” gmachów uniwersyteckich nie miał nic wspólnego ze średniowieczem. Był w rzeczy samej brzydki, pretensjonalny, sztuczny jak wszystkie XIX-wieczne naśladownictwa wielkich mistrzów. Stwarzał jednak, to trzeba przyznać, nastrój powagi i skupienia.

Promocja właśnie się zaczęła. Patrzyłem na matkę, gdy woźni w uroczystych strojach wprowadzali jej syna. Szedł drobnym krokiem skropowany uroczystym obrzędem. Nim stanął przed trzema profesorami w togach pierwsza iza stoczyła się po policzkach matki. Nie myślałem, że często w życiu płakała. Przyzwyczaiła się do braku szczęścia, jak koń do kieratu. Oto znalazła się niemal u szczytu.

Jej syn... Mój Boże!

Patrzę na Feliksa Matysiaka, potem na nią, jego matkę i mógłbym ze szczegółami podawać jej myśli, jak biegną jedna za drugą.

Wiesz, Dwór pobielony, wsparty na kolumnach, ogromne półkole zajazdu wysypane żwirem i — matka to pamięta — wielki kwiatnik pełen blawatków. Tam, gdzie się kończy park za ścianą drzew — czworaki. Wcale nie takie li-

w nich było, ale od pożaru bezpieczniejsze. Pamięta każdy ich szczegół. Mogłaby pójść tam choćby w tej chwili i zawiązanymi oczyma szukać, jak ślepiec dawnych izb o lodowatych ścianach. Nie trzeba tego wspominać. Cóż komu po tym? Matka pamięta swe krótkie małżeństwo z ojcem Feliksa. Któregoś dnia, a było to w lipcu, przywieźli go z pola. Żniwowali i zaczęli się noże u maszyny. Naprawiał. Konie spłoszyły się nagle. Zamiast zdźbia żyta, żniwarka ścięła rękę. Blady był strasznie, bo krwi wyciekło wiele. Powieźli do miasta. Leżał dwa tygodnie w szpitalu. Gorączka rosła, a chory słabł, słabł, aż zmarł. Matka została sama. Po trzech miesiącach urodził się Feliks. „Znaczący po łacinie szczęśliwy” — powiedział ksiądz, dając dziecku chrzest. Postanowiła, że tak będzie.

Tu myśli matki się urywa. Syn rośnie, rosły kłopoty. Buty, kurtka, spodnie, książki, zeszyty, a z czego brać?

Szkoła, to trudny egzamin. Dla matki. Poszła do miasta, do fabryki a syn do szkoły.

Szkoła to trudny egzamin. Dla syna. Świadectwo przyniosło pierwsze z miejscowego gimnazjum: z polskiego niedostatecznie, historii, matematyki, łaciny. Tylko za naukę przyrody wiejskie dziecko dostało dobrą notę. Myślała już matka, że daremny jej trud, ale uparta była jak chłop, co bez końca będzie nieuzyskiwał, by z ziemi garść kłosów wycisnąć. Matce trzeba tylko jednego ziarna.

Feliks skończył do wojny cztery klasy gimnazjum. To pięć głodnych lat. Czesne, mundurek, książki. Feliks musiał chodzić w mundurku. Inaczej nie wolno. Za książki trzeba płacić, za naukę też. Tak samo płaci za syna fabrykant Wolanowski, jak robotnica Matysiakowa. Równość.

Matka z trwogą patrzyła na wojenne lata, jak uciekają jak mijają, a jej cel — tak się wówczas zdawało — ginie. Znając grecką mitologię, czułaby się jak Syzyf, pchający bez końca ogromny głaz pod górę ze świadomością, że jednak spadnie on na dół i trud zacznie się od początku.

Ale nie spadł! Syn uczył się sam. Maturę zdał, skoro tylko można było po wojnie. Potem dostał książeczkę podług niebieską w sztywnych okładkach. Był studentem.

Skończył prawo, uczył się dalej. Zdobytą wiedzę, by innym łatwiej było żyć.

Matka słucha łacińskich, uczonych formulek promocji doktorskiej. Jest na pewno szczęśliwa. „Doktor praw Feliks Matysiak” — pięknie brzmi. Cześć tego tytułu należy się matce, prostej, nieuczzonej kobiecie, ale ona nie dla powierzchniowego efektu poświęciła tyle lat. Mogła przecież żyć inaczej, nie o wiele szczęśliwiej, ale swobodnie z dnia na dzień, byle biedę przepchać, a podjęła zadanie nie na miarę swych sił.

Nie wiem. Może do dziś nie zdaje sobie sprawy, że byłby to w dawnej Polsce trud Syzyfa?

Z czworaków do uniwersyteckiej ostrołukowej sali na promocję doktora praw? Taka droga wiodła przez pustynię, na której ludzom gasł zapal w oczach, gdy racili resztki sił.

Feliks doszedł, bo pustynia zazieleniła się jak oaza. Będzie teraz uczył młodych braci praw, które przyszły z nowymi czasami. Prawo do pracy, nauki, kultury.

Feliks podnosi rękę do góry. Przysięga służyć uczciwie sprawom nauki. Nauki dla ludu.

Jej syn.

Upowszechnienie doświadczeń radzieckich — to gwarancja przedterminowego wykonania planu 6-letniego

Kobiety na wsi

Izabella Rożkowska

Chłopi zasiedli na ławach dookoła stołu. Mieli radzić o tym, czy 14-letnia Zosia Szymańska, zdradzająca zdolności do rysunków i malarstwa ma iść do szkoły zdobniczej czy też nie.

— Ja wam mówię, kumie, — ciągnął Maciej Jagoda — nie posyłajcie dziewczyny na zmarnowanie. Niech siedzi w domu. Jeśli tam coś malować potrafi, to niech wam chatę wybieli i kwita.

— Cicho stara, nie marudź — odezwał się Michał Szymański do protestującej żony. — Niechby zresztą szła, ale czy wystarczemy na opłaty za książki, na zeszyty, na izbę w mieście? Nie da rady!

I Katarzyna skapitulowała. To ostatnie twierdzenie męża napeniło ją strachem. Bo istotnie z tych ośmiu morgów niewiele można zaszczędzić, a pomocy znikąd. Żal jej się zrobiło córki, której marzenia i zdolności znała dobrze. Takie przecież robiła ołówkiem ładne portrety — jakby żywe.

Było to dawno, dawno temu. Chyba ze 20 lat. Zosia została na wsi, bo nikt nie chciał pomóc, nikt się talentem nie zainteresował. Zosia zrozumiała później, że ojciec, małorolny, nie mógłby dostarczyć środków na naukę, bo w domu było jeszcze pięć-czoro rodzeństwa.

— Na przewodniczącą Prezydium Gminnej Rady Narodowej proponujemy ob. Zofię Maciejewską — zakończył swe przemówienie delegat z powiatu. — Jej praca społeczna w Kole Gospodyń Wiejskich, jej zapobiegliwość w gospodarstwie, jej sprawliwliwy postępowanie w Komitecie członkowskim przy Gminnej Spółdzielni, upoważnia nas do tego, aby postawić jej kandydaturę.

Nie dokończył. Zebrani na sali radni oraz cała gromada chłopów i kobiet przyjęła ten projekt oklaskami i wiewatami.

Babcia Katarzyna Szymańska wytarła głośno nos. Nie mogła powstrzymać wzruszenia. Jej córka, Zosia, została przewodniczącą władzy gminnej.

— Inne czasy, inne... — wyszeptala do siebie i w jej pamięci odżyła chwila sprzed 20 lat, kiedy to nie śmiała się odezwać głośnie w obronie córki, rwącej się do wiedzy. A dziś?

Dzisiaj Zosia jest przewodniczącą Prezydium GRN. Chociaż ma pracy dużo, lecz na pewno obowiązkom poddaje. I tym w gminie i tym w gospodarstwie.

Zosia Maciejewska. Kto to? Z jakiej gromady? Z jakiej gminy? Z którego powiatu?

O, Zofię Maciejewską spotkamy wszędzie, w każdym powiecie i w każdej gminie, w spółdzielni produkcyjnej i spółdzielni samopomocowej. To dzielna kobieta, wiejska, zrównana w prawach z mężczyzną dzięki władzy ludowej, spełniająca wielką rolę i zadania w życiu gospodarczym i społecznym wsi. Spotkamy ją przy pracach polowych jako traktorzystkę, spotkamy w warsztatach naprawczych spółdzielczych o-

środków maszynowych jako ślusarza, spotkamy na czele Kół Gospodyń prowadzących wykłady z dziedziny upowszechnienia nowych metod gospodarowania, spotkamy ją w pracy komitetów członkowskich, pilnującą, by towary nie dostawały się w ręce spekulantów, spotkamy ją w gminnych radach kontroli pilnie baczącą, by stypendia dostały się dzieciom uzdolnionym.

Bo jak mówi punkt 2 art. 66 projektu Konstytucji:

„Parkiet” spieszy z pomocą pracującej kobiecie

Na biurku kierownika Spółdzielni Pracy „Parkiet” w Poznaniu dzwoni telefon.

— Chciałabym prosić o przysłanie kobiety do sprzątania mieszkania dzisiaj na godz. 17 — mówi nieznaną rozmówczyni.

— Niestety nie możemy spełnić życzenia pani — tłumaczy zakłopotany kierownik — trzeba zamówić sprzątaninę kilka dni naprzód a już co najmniej o jeden dzień przed wymaganym terminem.

Takie, bardzo często powtarzające się wypadki sprawiają dużo kłopotu kierownikowi spółdzielni.

Mimo najlepszych chęci nie może ono trzymać ludzi w pogotowiu przez cały dzień, aż przyjdzie wezwanie do pracy. Trzeba więc zamówienie na wykonanie pewnych usług zgłosić kilka dni naprzód.

Zamówienia w abonamencie

Najlepiej zaś, jeśli klient zgłasza stałe dni (i godziny) w miesiącu i w ten sposób zgłasza stały abonament. Gospodyni przecież nie trudno jest zaplanować takie dni. Trzeba w takim zamówieniu określić jakie czynności mają być wykonane, oraz zaznaczyć, czy klient posiada własne narzędzia pracy (szczotki, ścierki itp.).

Abonament pozwala spółdzielni opracować plan pracy, ustalić trasę pracowników, którzy przecież przechodzą od jednego klienta do drugiego i, co najważniejsze, stwarza możliwości niższego skalkulowania cen usług dla abonamentariuszy.

Abonament również umożliwia przysyłanie w pewne miejsca stałe tych samych pracowników o co klientom zwykle bardzo chodzi.

Niewątpliwym brakiem dla sprzątaniny mieszkań jest nieposiadanie spisu czynności jakich wykonania może klient od pracownika spółdzielni wymagać. Spółdzielnia przyjmuje, że w zakres obowiązków pracownika spółdzielni wchodzi: mycie drzwi i ram u okien, zamiatanie podłóg, szorowanie kłatek schodowych i łazienek, pastowanie i froterowanie podłóg, trzepanie kanap, foteli, dywaników, odziedzy, odkurzanie ścian, obrazów, sufi-

„Gwarancję równouprawnienia kobiety stanowi równe z mężczyzną prawo do pracy i wynagrodzenia według zasady „równa płaca za równą pracę”, prawo do wypoczynku, do ubezpieczenia społecznego, do nauki, do godności i odznaczeń, do zajmowania stanowisk publicznych.”

Z inicjatywy wielu Zofii Maciejewskich powstały w gromadach i spółdzielniach produkcyjnych żłobki i przedszkola, w których ko-

tów, wynoszenie śmieci, czyszczenie kłamek u drzwi i okien, przynoszenie opału z piwnic i inne drobniejsze czynności. Nie jest to jednak regulamin pracy. A istnieją przecież i inne prace jak na przykład rąbanie drzewa, tłuczenie węgla, które klienci chcieliby mieć również wykonane.

Nowe punkty usługowe

Celem lepszego zharmonizowania pracy spółdzielni stara się o otwarcie nowych punktów usługowych. Ostatnio otwarto punkt taki dla Łazarza (przy Rynku Łazarzkim nr 11). W najbliższym czasie podobny punkt otrzyma również Wilda. Jeśli chodzi o teren województwa to, poza już istniejącymi punktami w Kaliszu, Ostrowie i Lesznie, wkrótce rozpocznie pracę nowy punkt usługowy w Gnieźnie.

Oprócz omówionego wyżej działu sprzątania mieszkań Spółdzielnia Pracy „Parkiet” prowadzi dział: szkolenia okien, i oprawy obrazów, czyszczenia i układania parkietów, czyszczenia okien. Ostatni dział stanowi podwalinę spółdzielni właśnie dlatego, że opiera się wyłącznie niemal na abonamencie (2000 abonamentariuszy).

(m)

bieta pozostawia swe dzieci pod fachową opieką wielebników a sama pomaga w pracy na roli wnosząc swój wkład do dochodu narodu. Kobiety typu Maciejewskiej urządzają kursy kroju i szycia, gotowania, pr. wórstwa owoców i warzyw, racjonalnego żywienia, kursy dla alfabetów, dzięki czemu nie ma dziś na wsi ludzi nie umiejących czytać. Niejedna Zofia jest dziś radną w gminie, powiecie, czy w Wojewódzkiej Radzie Narodowej — 30 procent ogółu radnych, to kobiety.

Niejedna Zofia Maciejewska swym bystrym kobiecym umysłem pojmuje szybciej od męża, że praca zespołowa daje lepsze wyniki, podnosi plony i dobrobyt rodzin chłopskich. Kobiety przyczyniły się waleśnie do założenia wielu spółdzielni produkcyjnych, m. in. w Turowie (pow. Szamotuły) i w Słomianowie (pow. Gnieźno).

Ogromny krok uczyniły kobiety w naszym kraju. Ich synom i córkom otworono drogę do nauki. Kobiety wielkie dawniej upośledzone, pozabawione praw, niemal własnej woli stały się dzięki zdobywcom władzy ludowej pełnoprawnymi gospodarzami gromady, gminy — całego kraju.

Spółdzielnie pracy dzielą wygospodarowane nadwyżki

Zdarzają się i to nawet dość często wypadki, że niezadowolony z czegoś lub rozczulony na kogoś członek spółdzielni pracy przychodzi do biura i oświadcza, że wypowiada pracę. Otrzymuje wówczas mniej więcej tego rodzaju wypowiedź, że jako członek spółdzielni, a nie pracownik najemny, nie może wypowiedzieć pracy. Może natomiast zgłosić z końcem roku swe wystąpienie ze spółdzielni, z zachowaniem jednak półrocznego terminu wypowiedzenia.

Tego rodzaju wypadki świadczą o braku znajomości obowiązujących w spółdzielniach pracy przepisów statutowych. Świadczą o niezrozumieniu podstawowej zasady, że spółdzielnia pracy jest własnością wszystkich jej członków, że każdy powinien być zainteresowany w jej rozwoju.

Rozmawiamy na ten temat z prezesem Zarządu Rzemieślniczej Spółdzielni Pracy Tapicerów i Dekoratorów w Poznaniu — Wacławem

Wrześniewicem, z jej wiceprezesem i kierownikiem technicznym — Stanisławem Rauschem oraz z prezesem Rady Nadzorczej i równocześnie mistrzem produkcji Wacławem Szafrankiem. Są oni również jej założycielami.

Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Tapicerów i Dekoratorów powstała z Pomocniczej Spółdzielni Rzemieślniczej w dniu 1 lipca ubiegłego roku. Z ogólnej liczby 60 członków do spółdzielni pracy przeszło zaledwie 12. Nie zniechęciło to bynajmniej tych, którym za cennie było w dotychczasowych formach organizacyjnych spółdzielczości — w spółdzielczości pomocniczej. Zabrali się więc energicznie do pracy. Zaczęli wstępować nowi członkowie. Jest ich obecnie 46. Ogółem zatrudnia się 64 osoby, w tym 54 pracowników produkcyjnych.

Plan 1951 roku wykonała Spółdzielnia w 130 proc. Dziesięciu pracowników produkcyjnych i 2

administracyjnych jako wyróżniających się w pracy nagrodzonych zostało premiami pieniężnymi. Na szczególne wyróżnienie zasługują tapicerzy: Bronisław Goroski, Stanisław Konieczny i Edmund Pokładecki, dalej szwaczka Bronisława Kowalska i brygadier w dziale usługowym Adam Handschuh.

Do osiągnięcia sukcesów produkcyjnych przyczyniło się w dużej mierze wprowadzenie w listopadzie ub. roku pracy normowanej. W rezultacie podniosła się wydajność pracy, zwiększyła się zarobki. Spółdzielnia odniosła również sukces w oszczędzaniu materiałowym: ustalone normy zużycia surowca obniżają na każdym przedmiocie od 5-8 proc. Obniżają również koszty osobowe przez niewykorzystanie jednego etatu pracownika administracyjnego.

Są jednak również niedociągnięcia. Należy do nich przede wszystkim brak współzawodnictwa pracy i ruchu racjonalizatorskiego. Kierownictwo spółdzielni powinno zwrócić na te zagadnienie specjalną uwagę.

Tak przedstawia się pokrótce kilkumiesięczna zaledwie historia powstania i pracy Rzemieślniczej Spółdzielni Pracy Tapicerów i Dekoratorów. A jakie są jej wyniki? Obrazem zapobiegliwej gospodarki spółdzielni jest bilans strat i zysków. Zyskała ona na nadwyżkę w wysokości prawie 40 tys. zł. Z sumy tej na każdego członka spółdzielni przypadnie więc przeciętnie do dodatkowej, gotówkowej wypłaty ponad 100 zł, przyjmując, że każdy z nich był członkiem od jej założenia.

Należy jednak pamiętać, że członkowie spółdzielni otrzymują bezpośrednio tylko 15 proc. wygospodarowanej czystej nadwyżki. 40 proc. przeznacza się bowiem na powiększenie funduszu zasobowego, 25 proc. na fundusz inwestycyjny spółdzielni, 15 proc. na fundusz wyrównawczy strat i 5 proc. na cele oświatowe i kulturalno-bytowe. Dlatego też korzyści materialne członka spółdzielni są znacznie większe. Powiększanie funduszu zasobowego i przeznaczanie pewnych sum na inwestycje umożliwia bowiem rozwój produkcji, a tym samym stałe powiększanie rentowności spółdzielni. Przeznaczanie 15 proc. czystej nadwyżki na scentralizowany fundusz wyrównawczy strat jest natomiast wyrazem solidarności spółdzielców i umożliwia pokrywanie przejściowych strat w trudnych okresach. Tak samo sumy przeznaczone na cele kulturalno-bytowe wracają przecież pośrednio do członków spółdzielni.

W sumie, w zależności od stopnia zainteresowania się rozwojem spółdzielni, w wyniku którego powstaje przecież nadwyżka, każdy jej członek do swego stałego miesięcznego wynagrodzenia, którego wysokość zależy również od jego osobistego wkładu pracy — na koniec roku przy podziale nadwyżek dorzucić może nieraz poważną kwotę. Zaniminają o tym niestety jeszcze zbyt często spółdzielcy pracy. Dlatego też zagadnienia te powinny być szeroko dyskutowane na walnych zebraniach członków spółdzielni, na których będzie się dzielić między członków spółdzielni wygospodarowane nadwyżki.

Cz. W.



Fot — CAF

Kobiety demokratyczne całego świata biorą liczny udział w manifestacjach pokojowych, protestując przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich i przygotowaniu do nowej wojny.

Na zdjęciu: fragment jednej z manifestacji pokojowych na Trafalgar Square w Londynie.

listy i odpowiadamy

Czekaj tatka — latka

Chcąc zabezpieczyć urzędzenia nieczynnej gromadzi Janczewo i Rożanki w gminie Santok Wydział Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium Pow. Rady Narodowej w Gorzowie, zaangażował obywateli Stanisława Rogozińskiego i Kazimierza Kaśkowskiego jako dozorców. Spisano umowę, zgodnie z którą dozorczy za pełnienie swoich funkcji mieli otrzymywać 60 złotych miesięcznie. Niestety, PRN widocznie zapomniał o umowie, jak również o wypłacie należności. Za cały 1951 rok tak ob. Kaśkowski jak i Rogoziński nie

otrzymali ani złotówki wypłaty. Zainteresowani twierdzą, że w wyniku kilkakrotnych 10-kilometrowych „wycieczek” do Gorzowa, zdarli swoje obuwie co jednak nie przyczyniło się w żadnym stopniu do odebrania należności. Wydaje mi się, że tego rodzaju postępowanie godzi nie tylko w interesy ob. Kaśkowskiego i Rogozińskiego, ale również podrywa zaufanie obywateli do władz powiatowych co jest społecznie szkodliwe. (372)

Ch. J. (Nazwisko znane red.)

Odpowiadamy Czytelnikom

J. Ch., Swarzędz. — Instytucja, w której Pan pracuje, nieśluszenie odmówiła wciągnięcia na listę córek Pana. Ponieważ córka ukończyła lat 15, ma prawo do otrzymania talonów na pończochy. Może Pan żądać, aby córkę zapisano na listę dodatkową. (192)

Alfred Walter, Poznań. Zarząd Główny Zw. Zaw. Prac. Leśnych i Przemysłu Drzewnego zakomunikował nam, że sprawa Pana jest w trakcie załatwiania i po stwierdzeniu słuszności — otrzyma Pan w najbliższych dniach ekwiwalent za nie wykorzystany urlop. (36)

Stała Czytelniczka, Ostrowo Zarzuty Pani okazały się bezpodstawne i złośliwe. Dlatego pewnie zapominała Pani podpisać się pełnym nazwiskiem. (22)

Al. Małecki, Gnieźno. Przy ustaleniu planu gospodarczego

na lata następne Prez. MRN w Mogilnie rozpatrzył możliwość oświetlenia zegara na wieży kościelnej. (162)

Adam Podgórski, Poznań. — Radzimy zwrócić się do Grupy Hodowców Drobnej Inwentarza i Zwierząt Futerkowych przy Zw. Sam. Chłopskiej w Poznaniu, ul. Mickiewicza (Dom Chłopa). 337

Zofia Rostalska. — Prosimy o podanie dokładnego adresu. (258)

W. P., Poznań. — Wydaje nam się, że studenci mieszkający u Pani i uczący się do późnej nocy wraz z kolegami, nie postępują źle, nocując ich w swym pokoju Racja mogłaby przyznać Pani tylko w tym wypadku, gdyby młodzież zachowywała się nieposłuszenie w porze jęcej. (292)



Fot — CAF

W Niemczech Zachodnich tak jak w innych krajach kapitalistycznych wzrasta niezadowoloność n. skutki polityki wojennej, w wyniku której daje się zauważyć stała obniżka stopy życiowej ludności.

Na zdjęciu: Demonstracja kobiet w Hamburgu.

Szkołą się nowe kadry aktywistów sportu wiejskiego

Obszerna hala i niezliczone boiska wspaniałego ośrodka sportowego Centralnej Szkoły Kultury Fizycznej w Czerwińsku nad Odrą tętnią gwarem uczestników 3-miesięcznego kursu. Na kursie tym 246 przewodniczących PKKF i instruktorów WF przy ZSCh z całego kraju uczą się teorii i praktyki z zakresu gimnastyki, boks, zapasów, piłki ręcznej i lekkoatletyki. Szczególne znaczenie posiada kurs dla 184 aktywistów sportu wiejskiego pogłębiających po raz pierwszy swą wiedzę w masowym wychowaniu nowych kadr instruktorów dla LZS-ów.

Dzień kursistów rozpoczyna się pobudką o godzinie 6 a kończy o 22. Obok licznych wiadomości fachowych podczas wykładów i ćwiczeń praktycznych, uczestnicy kursu zdobywają również wiedzę z dziedziny lekarskiej, organizacji pracy itp. Gazetka „Biy-

skawica“ i audycje własnego radiowęzła stosując zasady krytyki i samokrytyki usuwają wszelkie niedociągnięcia i błędy kursistów. Liczne realizowane już zobowiązania, kursисти uczęli 10 rocznicę PPR. Na szczególne wyróżnienie wśród uczestników zasługują: Józef Michałowski — LZS Żurawica, Czesław Wasiak — sekretarz podstawowej organizacji partyjnej kursu, instruktor WF — Alojzy Skwierzyński z Wolsztyna oraz znany długodystansowiec i przewodniczący PKKF — Dzwonkowski z Grudziądza. Codziennie po godzinie 6 rano Dzwonkowski pilnie trenuje biegi po lesistych okolicach Czerwińska, by w nadchodzącym sezonie odegrać właściwą rolę wśród naszych długodystansowców. (kh)

Górnik wygrał z Kolejarzem 1:0

W dalszym ciągu mistrzostw Polski w hokeju na lodzie Górniki pokonał Kolejarza 1:0. Jedyne bramki meczu padły ze strzału Burka pod koniec pierwszej trójki.

W pierwszej trójce gra była wyrównana, natomiast od początku drugiej zaznaczyła się wyraźna przewaga Górników, którzy jednak nie potrafili wykorzystać jej cyfrowo. Kolejarze ograniczyli się w trzeciej trójce do defensywy.

JUTRO Katowice — Poznań

Jutro tj. w niedzielę w hali WOSS przy Drodze Dębińskiej w Poznaniu o godz. 9.30 odbędzie się międzymiastowe spotkanie lekkoatletyczne Katowice — Poznań. Barw drużyny Poznania bronić będą m. in. Pytlakówna, Szychowska, Wojdówna, a wśród mężczyzn: Wiza, Wolniewicz, Orywał, Gierwazik, Dzielowski i inni.

LZS Racot pod zarządem kobiet

Ostatnio walne zebranie LZS Racot pow. Kościan było przebiegiem dotychczasowej działalności i odniesionych sukcesów. Odczytujący roczne sprawozdanie Tadeusz Nabiałczyk podkreślił na wstępie sukcesy odniesione przez sekcję jeździecką. Pierwsze miejsce w konkursach hippicznych w Racocie Rawiczu, w Sierakowie i Stargardzie, trzecie miejsce w konkursie lekkim na spartakiadzie osiągnięte przez Adama Czarneckiego oraz taką samą pozycję w konkursie ciężkim uzyskaną przez jedną zawodniczkę uprawiającą wyczynowy sport konny — Bronisławę Stawińską, oto najważniejszy dowód pracy tej galezy sportu w racocie LZS-ie. Lecz nie tylko sekcja jeździecka istniała przy LZS-ie. Siatkarze zdobyli mistrzostwo powiatu kościańskiego tak jak i lekkoatlety. Zajęcie przez Bartoszewskiego pierwszego miejsca w kulii, dysku i oszczepie dało mu prawo reprezentowania barw LZS-u na ogólnopolskich mistrzostwach w Aleksandrowie Kuj. Obok niego w Aleksandrowie wzięła udział Józefa Kordusiakówna startując w biegu na 500 metrów.

W zdobywaniu SPO. LZS, Racot pochwalić się może przekroczeniem planu rocznego o trzy odznaki uzyskując w sumie 23. Również umasowienie sportu znalazło swój wyraz w LZS-ie. Ilość członków w ciągu roku 1951 wzrosła z 30 na 65, w tym 17 kobiet co umożliwiło zorganizowanie żeńskiej drużyny siatkowej, która w pierwszym roku swego istnienia zajęła pierwsze miejsce w powiecie. Wykorzystując dogodne warunki — również w czasie zimy LZS nie spoczął na laurach. Zapałem uprawiano ping-pong, grę w szachy, a tworząca się sekcja pięciobojska pod kierunkiem Józefa Surmaczewicza zyskała coraz to więcej chłopaków.

Takie pokrótko były sukcesy, lecz na walnym zebraniu wskazywano również na niedociągnięcia. Jednym z nich to za niedbanie gimnastyki dla członków chcących w tym roku zdobyć odznakę SPO. Nie pomyślano o tym, że próba z gimnastyki można przeprowadzić zimą.

Również nie wykorzystano w pełni sezonu zimowego dla szkolenia ideologicznego, które w LZS Racot ma jeszcze charakter dorywczy. Tak samo, mimo posiadania funduszy, nie pomysłano o zakupie szafy na sprzęt, który dotychczas mieścił się po różnych skrytkach. Brak większej ilości szachownic.

Niedociągnięcia te pragnie obecnie usunąć nowy zarząd, na czele którego stanęły kobiety — jako przewodnicząca Józefa Poprawska, jako zastępczyni Józefa Kordusiakówna. Mając poparcie w sekretarzu Franciszku Wojciechowskim i zapewniła pomoc byłego przewodniczącego, dopnął swego celu tym bardziej, że i dyrekcja PSK Racot z dyrektorem Wikto-rem Zakrzewskim zapewniła pomoc.

„Najbardziej boli nas to, że nie mamy dotychczas przodownika wychowania fizycznego.

Pokaz sportowo-artystyczny

Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej w Poznaniu urządził dziś w sobotę o godz. 19 pokaz sportowo-artystyczny z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet. Pokaz odbędzie się w auli Uniwersytetu Poznańskiego. W programie m. in.: referat polityczno-społeczny, pokazy szermiercze i gimnastyczne kobiet, tańce regionalne i popisy akordeonistów.

Ligowcy leszczyńskiego Kolejarza rozegrali w niedzielę, 9 bm., towarzyskie zawody piłkarskie z ligowym zespołem toruńskiego Kolejarza. Zawody odbędą się o godz. 15 na stadionie Gwardii w Lesznie przy szosie Wschowskiej. (R)

Gwardia i Spółnia rozegrają w niedzielę, 9 bm., o godz. 10 mecz koszykówki o mistrzostwo klasy wojewódzkiej w sali gimnastycznej Wojewódzkiego Ośrodka Szkolenia Zawodowego w Poznaniu przy Drodze Dębińskiej.

Mecz piłki koszykowej o mistrza ligi pomiędzy krakowskim Ogniwo, a poznańskim Kolejarzem odbędzie się w niedzielę, 9 bm., o godz. 19 w hali MTP nr 7 w Poznaniu. (R)

notujemy

Ligowcy leszczyńskiego Kolejarza rozegrali w niedzielę, 9 bm., towarzyskie zawody piłkarskie z ligowym zespołem toruńskiego Kolejarza. Zawody odbędą się o godz. 15 na stadionie Gwardii w Lesznie przy szosie Wschowskiej. (R)

Gwardia i Spółnia rozegrają w niedzielę, 9 bm., o godz. 10 mecz koszykówki o mistrzostwo klasy wojewódzkiej w sali gimnastycznej Wojewódzkiego Ośrodka Szkolenia Zawodowego w Poznaniu przy Drodze Dębińskiej.

Mecz piłki koszykowej o mistrza ligi pomiędzy krakowskim Ogniwo, a poznańskim Kolejarzem odbędzie się w niedzielę, 9 bm., o godz. 19 w hali MTP nr 7 w Poznaniu. (R)

OGŁOSZENIA DROBNE

Pianino „Blüthnera“ pierwszorzędne, sprzedam, Poznań, Sie- miradzkiego 9, m. 6. 3309g

Poduszki, koc, pierzyne, sprzedam. — Poznań, Ostrołęka 24, m. 1. 3305g

Wózek koszykowy sprzedam, Poznań, Grunwaldzka 20a, m. 2. 3299g

Pierzyne 160 szeroka, welna, kilim, spodnie nowe (100%) sprzedam, Poznań, Mostowa 4, m. 2. 3298g

Maszynkę do podnoszenia oczek sprzedam. — Oferty Głos Wielkopolski dia 3296g.

Metocykl „Victoria“, 200 cm³, sprzedam Poznań, Ostatnia 51, m. 1. 3290g

Akordion 100-basowy, guziko- wy, sprzedam, Adres wskaże Głos Włkp. nr 3289g.

Setka Sachs, nowy męski rower sprzedam Poznań, Mickie- wicza 11/4. 4352g

Chłodnie (lodówki) elektrycz- ne, 2 drzwiowa, ca 400 l, okaz- nie sprzedadza — Zakłady Chłodnicze, Poznań, Piekary 16/17, Pasaż Apollo, tel. 12.65 3283g

Radio nowe, aparat fotogra- ficzny 6 X 9 Welta, kabel miedziany izolowany (10) — sprzedam Poznań Żegrze Lu- buszańska 7. 3318g

Radio uniwersalne, 5-lampowe 3-zakresowe, sprzedam. — Po- znań, Kraszewskiego 17, m. 14, prawo. 3322g

Maszynę do prania sprzedam, Poznań Graniczna 6, m. 4a. 3328g

Wózek koszykowy dziecięcy sprzedam, Poznań, Ratajczaka 28, m. 117. 3327g

Platforma ogumiona (na szes- nastkach) sprzedam, Poznań Jeżycka 11. 3323g

Okna, podwójne, pojedyncze, 2-skrzydłowe oszkłone i blachy- okazyjnie sprzedam. — Oferty Głos Włkp. dia 3330g

Traktor „Hanomag“ model rok 1942, 3,5 KM 4 cylindrowy, na rope po remonce sprze- dam — Oferty Głos Wielko- polski dia 3352g

Rada Kultury Fizycznej przy Zarządzie Woj. ZSCh nie raczyła nas wciągnąć do tej akcji. A mamy chętnych jak Bartoszewskiego i Sur- maczewicza — mówi nam Kordusiakówna. Po- znański AZS, który za- deklarował swą opiekę oraz zobowiązał się przy- słać do nas swego in- struktora, wykonał swo- je zobowiązania bardzo miernie, tak, że musimy się raczej sami borykać z naszymi trudnościami. Z drugiej strony dyre- kcja PSK dała nam 2 hektary ziemi pod bu- dowę boiska, jednak do- tychczas nie mamy go, gdyż brak nam doku- mentacji. W tej sprawie zwróciliśmy się kilka- krotnie do naszych władz nadzórnych jed- nak bez jakiegokol- wiek skutku.

Spodziewam się, że w tym roku naszym zapa- leń do pracy pokona- my te trudności.

Pragnę jeszcze dorzu- cić, że zmobilizujemy naszych członków do wszystkich akcji gospo- darczych i społecznych, by i na tym polu przo- dować. Na początek pod- jemam osobiste z oka- zji Międzynarodowego Dnia Kobiet zobowią- zanie wyrażające się w przygotowaniu 5 kole- żanek do odznaki SPO z tym, że do dnia 1 kwie- tnia zdadza one próbę z gimnastyki, do 1 maja próby z trójbójem, a do dnia 30 września pozo- stałe próby.

notujemy

Ligowcy leszczyńskiego Kolejarza rozegrali w niedzielę, 9 bm., towarzyskie zawody piłkarskie z ligowym zespołem toruńskiego Kolejarza. Zawody odbędą się o godz. 15 na stadionie Gwardii w Lesznie przy szosie Wschowskiej. (R)

Gwardia i Spółnia rozegrają w niedzielę, 9 bm., o godz. 10 mecz koszykówki o mistrzostwo klasy wojewódzkiej w sali gimnastycznej Wojewódzkiego Ośrodka Szkolenia Zawodowego w Poznaniu przy Drodze Dębińskiej.

Mecz piłki koszykowej o mistrza ligi pomiędzy krakowskim Ogniwo, a poznańskim Kolejarzem odbędzie się w niedzielę, 9 bm., o godz. 19 w hali MTP nr 7 w Poznaniu. (R)

OGŁOSZENIA DROBNE

Pianino „Blüthnera“ pierwszorzędne, sprzedam, Poznań, Sie- miradzkiego 9, m. 6. 3309g

Poduszki, koc, pierzyne, sprzedam. — Poznań, Ostrołęka 24, m. 1. 3305g

Wózek koszykowy sprzedam, Poznań, Grunwaldzka 20a, m. 2. 3299g

Pierzyne 160 szeroka, welna, kilim, spodnie nowe (100%) sprzedam, Poznań, Mostowa 4, m. 2. 3298g

Maszynkę do podnoszenia oczek sprzedam. — Oferty Głos Wielkopolski dia 3296g.

Metocykl „Victoria“, 200 cm³, sprzedam Poznań, Ostatnia 51, m. 1. 3290g

Akordion 100-basowy, guziko- wy, sprzedam, Adres wskaże Głos Włkp. nr 3289g.

Setka Sachs, nowy męski rower sprzedam Poznań, Mickie- wicza 11/4. 4352g

Chłodnie (lodówki) elektrycz- ne, 2 drzwiowa, ca 400 l, okaz- nie sprzedadza — Zakłady Chłodnicze, Poznań, Piekary 16/17, Pasaż Apollo, tel. 12.65 3283g

Radio nowe, aparat fotogra- ficzny 6 X 9 Welta, kabel miedziany izolowany (10) — sprzedam Poznań Żegrze Lu- buszańska 7. 3318g

Radio uniwersalne, 5-lampowe 3-zakresowe, sprzedam. — Po- znań, Kraszewskiego 17, m. 14, prawo. 3322g

Maszynę do prania sprzedam, Poznań Graniczna 6, m. 4a. 3328g

Wózek koszykowy dziecięcy sprzedam, Poznań, Ratajczaka 28, m. 117. 3327g

Platforma ogumiona (na szes- nastkach) sprzedam, Poznań Jeżycka 11. 3323g

Okna, podwójne, pojedyncze, 2-skrzydłowe oszkłone i blachy- okazyjnie sprzedam. — Oferty Głos Włkp. dia 3330g

Traktor „Hanomag“ model rok 1942, 3,5 KM 4 cylindrowy, na rope po remonce sprze- dam — Oferty Głos Wielko- polski dia 3352g

Pracownicy poszukiwani

Wóźniców do rozwózki chleba z umiejętnością rozliczania się oraz robotników zatrudnia nie- zwłocznie Poznańskie Zakłady Piekarskie w Poznaniu. Zgłoszenia — Sekcja Personalna, ul. Matejki 50 pok. 49. K542

Kowal obeznany dokładnie z naprawą maszyn rolniczych potrzebny zaraz. Zgłoszenia pod: Zespół PGR Międzyrzecz Włkp. poczta 1 sta- cja kolejowa Międzyrzecz Włkp. K546

Kierownika Ekspedycji oraz kierownika Maga- zynu Wyrobów Gotowych — samodzielnego i rzutkiego zatrudnia od 1. IV. 1952 r. Poznań- skie Zakłady Wyrobów Korkowych Poznań, ul. Dąbrowskiego 93. Warunki pracy i płacy do omówienia w Ref. Personalnym. K544

Codeinę
kupimy.
Spółdz. Stary Rynek 80/82, tel. 23-53. K484

Maszynę do pisania wynajmę- cwił, kupię, Oferty Głos Wiel- kopolski dia 3346g.

Adapter nowoczesny kupię — Oferty Głos Włkp. dia 3347g.

Samochód bagażówkę do 1 to- ny kupię. Podać dokładny stan, Prasa, Łódź, Piotrkowska 104a. „Bagażówka“. K530

Zamiana
3-pokojowe, willi, komfort- centrum zamienię na podobne przedmieściu Poznania, ogro- dem, dobrą komunikacją. — Oferty Głos Włkp. dia 3344g.

3-pokojowe, komfortowe, tele- tonem, Kaliszu, zamienię na podobne — mniejsze, Pozna- niu, Adres wskaże Głos Wiel- kopolski nr 3354g.

Pokój duży centralnym zame- niem na mniejszy. Jeżyce, Za- rary. — Oferty Głos Wielko- polski dia 3339g.

3-pokojowe, komfortowe, sa- modzielne, Bydgoszczy, zame- nię na podobne, ewtl. 2 poko- jowe Poznaniu lub podmiejs- kie. — Oferty Głos Wielko- polski dia 3295g.

Pokój kuchnia, stróżostwem, zamienię na podobne lub więk- sze bez stróżostwa. — Oferty Głos Włkp. dia 3284g.

1 1/2 pokoju z balkonem, uży- waniem kuchni zamienię na pokój z kuchnią. Warunki do omówienia Oferty Głos Wiel- kopolski dia 3319g.

1 1/2 pokoju, balkonem, używa- niem kuchni, zamienię na po- dobne. — Oferty Głos Wielko- polski dia 3326g.

Pokój z przynależnościami, o- kolicą Mostu Teatralnego, za- mienię na podobny. — Oferty Głos Włkp. dia 3364g.

3-pokojowe, soneczne, piękne mieszkanie w Kaliszu zamienię na 2-3-pokojowe w Poznaniu. Oferty Głos Włkp. dia 3370g.

Mieszkanie 2-pokojowe Gdyni zamienię na podobne w Poznaniu. Gdynia, Warszawa ska 61, m. 9. 3357g

Dwa pokoje kuchnia, Gniezno zamienię na pokój kuchni Poz- naniu, Gałanów, Poznań Chwaliszewo 70/14. 4423p

3-pokojowe z kuchnią, łazien- ką centralne ogrzewanie, o- gródek, działka willowa — Szczecin, zamienię na mieszka- nie w Poznaniu Piotrowski Szczecin, Spółdzielca 50. 4450

Pieniądz
Kto pożycz wiodwie gotówkę- ta i h-potekę? — Oferty Głos Wielkopolski dia 3302g

Wolne lokale
Pokój 2 samotni w wynajmę. Oferty Głos Włkp. dia 3306g.

Szuka lokalu
Dwaj samotni inżynierowie po- szukują wspólnego lub samo- dzielnych pokoi. — Oferty Głos Wielkopolski dia 3229g.

Mieszkanie pokoiu kuchni, gotowego do zamieszkania z zwrótem remontu, poszukuje natychmiast, Oferty Głos Wiel- kopolski dia 3239g.

Różne
„Avira“ Poznań Dąbrowskie. go i Podnoszenie oczek na poczekaniu. Pisuje, męzka- je, okrutnie. 3276g

Kolory stare przerabiam no- we szyję, Gziewowa, Poznań, Matejki 47, m. 3. 3294g

+
Dnia 6 marca 1952 zmarł nagle, namaszczony Olejami św., mój najdroższy mąż, nasz najuko- chańszy ojciec, brat i wujek, śp.

Władysław Czechowski
em. nauczyciel seminarium nauczycielskiego przeżywszy lat 69.

Msza św. zostanie odprawiona w poniedziałek, 10 bm., o godz. 7 w kościele Matki Bolesnej. Pogrzeb tegoż dnia o godz. 16 z Kaplicy cmentarza na Górczynie.

W ciężkim smutku pogrążeni żona, córka i rodzina
Poznań, ul. Rokoszwskiego 100. 3459g

+
Dnia 1 marca 1952 r. zasnął w Bogu, nasza najlepsza matka i babka, śp. z Czekanowskich

Anna Suchocka
w 76 roku życia.

Pogrzeb odbędzie się w Pleszewie w poniedziałek, 10 bm., o godz. 9. Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w Poznaniu we wtorek, 11 bm., o godz. 6.30 w kościele św. Jana Kantego ul. Grunwaldzka 80.

W ciężkim smutku pogrążone dzieci i wnuki
Poznań — Pleszew 3476

Klasyfikacja

Na boisku w Orzechowie przeprowadzono jesie- nią ub. roku dużo prac. Ulepszone skocznie, usta- wiono nowe, solidne słupy do siatkówki, doprowa- dzono boisko do porządku.

Istnieje jednak obawa, że cały wkład materiału i pracy zmarnieje z wio- sną, kiedy wody pobliskiej Warty wystąpią z brzegów. Tak bywa tam co roku, właśnie na od- cinku boiska.

Trzeba temu wczas za- pobiec. Nie znamy warun- ków terenowych, więc trudno nam podsunąć jak- ieś rady.

Pozostawiamy to GRN, która po fachowym zba- daniu terenu przy udziale orzechowskiej młodzieży powinna od razu zarzą- dzić prace zabezpieczające przed wtargnięciem wód. (n)

Kurs księgowości podstawowej, Kurs księgowości dla zaawansowanych (handl. — R.P.K. 1952)
Kurs zielarski
Zgłoszenia: Zakład Wiedzy Handlowej, Poznań, ul. Zwierzyniecka 13 K521

leczarskie
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych dr. med. Witold Hawrylikowski i przy- mule Poznań ul. Żeyłanda 1. telefon 525-64. 3382g

Wolne posady
Kominarski, czeladnik zaraz potrzebny Józef Guzek mistrz kominarski, Żerków, pow. ta- rocen 4167p

Nauczycielka z niemieckim o- drębno do dziewczynki. Ofet- ty: „1030“ Biuro Ogłoszeń Warszawa Poznańska 38 K500

Pomoc domowa na dobrych warunkach potrzebna zaraz. Poznań Dzierżyńskiego 107, m. 8. 3341g

Pomocnik ogrodnicy lub ro- botnik obeznany w pracach ogrodniczych samotny potrze- bny zaraz. Ogrodniczo Po- znań, Zawady 19. 3343g

Fryzjer, dzielny, dobry zarob- ek, stała posada (chętne pro- winia) potrzebny, Poznań 5- korszkiego 41. 3308g

Wychowawczyni do 2 dzie- czynek (3 1/2 i 2 lata) potrze- bna Poznań Noskowskiego 2 i pfr. 3287g

Pomoc domowa na wjazd no- trebna Poznań Dąbrow- kie go 25a, m. 5. 3374g

Pomoc domowa z gotowaniem uczyć w poleconu potrzebna zaraz Władysław: sklep obu- wa Poznań Dzierżyńskiego 5 (Półwiejska) 3361g

Młoda kulturalna pani po- trebna do zaopiekowania się dzieckiem w wieku przedszkol- nym w domu samotnego pana. Oferty: Poczta Wrocław 1 skrzyka 57. 4452

+
Dnia 10 marca 1952, w pierwszą rocznicę śmierci, śp.

Czesława Dębickiego
doktora — inżyniera
odprawiona zostanie msza św. żałobna o go- dzinie 7, w kościele na Solaczu.
O czym zawiadamiają
pogrzebi w nieutulonym żalu
żona i córki
3337g

Lacina, języki nowoczesne do- matyry, wykłada dyrektorka kursów językowych Romington, Poznań, Józefa 5, m. 5. 3291g

Odpowiedzialnej korepetytorki dla przygotowanej dziewczynki do licealnej poszukuje za- raz. — Oferty Głos Wielkopolski dia 3324g.

Profesor matematyki udzieli pomocy, także dorosłym Po- znań, Szamarzewskiego 16, m. 6. 3398g

Sprzedaje
Wózki dziecięce (wzór czeski) stałe na skądzie Poznań, Dą- browskiego 1. 3373g

Metocykl B. S. A. 500 cm³, gówny sprzedam Poznań Ko- synerska 12, m. 6, niedziela 3383g

Wózek (auto), dobrym stanie, sprzedam Poznań, Poznańska 28/30, m. 11. 3335g

Rower damski jak nowy, płaszczy skórzany na sznur- ną figure, sprzedam — Poznań Gruszyńska 3, m. 2. 3340g

Piec kąpielowy na węgiel i au- tomat na gaz Junkersa sprze- dam Poznań, Jackowskiego 33, m. 2. 3313g

Piec — westfalski sprzedam Poznań, Garczyńskiego 17 (Wł- da). 3311g

Stół okrągły, mahoń — orzech, 4 krzesła wycielane, dobrym stanie sprzedam Poznań En- gela 10 m. 4. godz. 18—19. 3307g

+
Dnia 10 marca 1952, w pierwszą rocznicę śmierci, śp.

Czesława Dębickiego
doktora — inżyniera
odprawiona zostanie msza św. żałobna o go- dzinie 7, w kościele na Solaczu.
O czym zawiadamiają
pogrzebi w nieutulonym żalu
żona i córki
3337g

+
Dnia 6 marca 1952 r. zasnął w Bogu, opatrz- ny Sakramentami św., w 68 roku życia, mój ukochany mąż, nasz najdroższy ojciec i teść, śp.

Józef Doliński
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 10 bm., o godzinie 10.50 z kaplicy cmentarnej na Juni- kowie.
W głębokim smutku pogrążeni
żona, dzieci i rodzina
Poznań, Gwardii Ludowej 40 m. 9. 3452g

OGŁOSZENIA DROBNE

Pianino „Blüthnera“ pierwszorzędne, sprzedam, Poznań, Sie- miradzkiego 9, m. 6. 3309g

Poduszki, koc, pierzyne, sprzedam. — Poznań, Ostrołęka 24, m. 1. 3305g

Zobowiązaniami wita q Międzynarodowy Dzień Kobiet

Kobiety z Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej zrzeszone w kołach Ligi Kobiet i Gospodyń oraz niezrzeszone postanowiły uczcić Międzynarodowy Dzień Kobiet licznymi zobowiązaniami.

Kobiety z Leszna na ostatniej konferencji miejskiej Ligi Kobiet zobowiązały się zwiększyć wydajność pracy w zakładach produkcyjnych oraz rozszerzyć szkolenie ideologiczne i zawodowe kobiet w mieście i powiecie.

Kobiety zrzeszone w kole Gospodyń Wiejskich w gminie Godzieszach (pow. Kalisz) zwiększą hodowlę drobiu o 50 proc. Członkinie Ligi Kobiet ze Szczyplorna (pow. Kalisz) założą w każdej gromadzie gminy Podgrodzie Kaliskie Koło LK, a w swej wsi zorganizują kurs języka rosyjskiego.

Zobowiązania produkcyjne brygad kobiecych z licznych zakładów przemysłowych na Ziemi Lubuskiej przyniosą tysiące złotych oszczędności.

Nie tylko jednak kobiety uczczą zobowiązaniami Międzynarodowy Dzień Kobiet. Także i dzieci z przedszkola „Zastali” w Zielonej Górze, postanowiły uczcić święto swych matek i wychowawczyń. Zobowiązały się ściśle przestrzegać wskazówek swych opiekunów i pilnie korzystać z nauki, aby wyrosnąć na wzorowych obywateli swej Ojczyzny. Również dzieci te na dzień 8 marca dla swych matek i wychowawczyń — przygotowały moc niespodzianek. (an)

Nowoczesna bursa dla 300 uczniów powstanie w Jarocinie

Już niedługo rozpocznie się w Jarocinie przy ul. Powstańców budowa bursy dla 300 uczniów Państwowego Technikum Drzewnego. Gmach zostanie w tym roku doprowadzony do stanu surowego. Wyposażenie bursy będzie odpowiadało najnowszym wymaganiom. W piwnicach urządził się pomieszczenia gospodarcze, garderobę i kuchnię. Na parterze mieścić się będzie obszerna jadalnia połączona z kuchnią za pomocą windy oraz ubikacje sanitarne. Na każdym piętrze prócz 4-osobowej sypialni dla uczniów znajdą pomieszczenia umywalnie i specjalne pokójki do czyszczenia obuwia. Uczniowie będą mogli korzystać także z dużej sali przeznaczonej do przygotowania lekcji, centralnej łazienki dla całego internatu i innych urządzeń pomocniczych. Budynek będzie posiadał centralne ogrzewanie i wentylację naturalną. (Bur)

Do naszych Czytelników

Oplatę prenumeraty zleconej w listonoszy lub w placówkach Pt. jest najtańszym i najpraktyczniejszym sposobem regularnego otrzymywania „Głosu Wielkopolskiego”.

Przy dokonywaniu wpłaty, która wynosi w pren. zleconej miesięcznie zł 4.05, kwartalnie złotych 12.15, półrocznie zł 24.30, rocznie zł 48.60. „Głos Wielkopolski” jest doręczany przez listonosza do mieszkań prenumeratorem.

Urzędy Pocztowe i listonosze przyjmują wpłaty na pren. zleconą do 15 każdego miesiąca na miesiąc następnym.

Oplatę prenumeraty do końca roku zapewni regularne otrzymywanie „Głosu Wielkopolskiego”.



Kobiety francuskie dobrze pamiętają zniszczenia, jakie niesie za sobą wojna; odczuwają ostro nędzę, jaką przyniósł narodowi francuskiemu imperializm amerykański. Dlatego też ostro występują przeciw polityce wojny i nędzy. Na licznych manifestacjach i demonstracjach dają temu dowód, żądając zaprzestania remilitaryzacji Niemiec Zachodnich, wojny w Wietnamie, zerwania z imperialistyczną polityką wojny. „Kobiety francuskie — dość nędzy! Chcemy pokoju!” — to odpowiedź kobiet francuskich na zakusy imperialistów amerykańskich.

Na zdjęciu: fragment demonstracji kobiet francuskich

Kobiety z artystycznej wytwórni

Od roku 1945 nie jest już rzadkim ani też dziwnym zjawiskiem zatrudnianie kobiet w produkcji. Wręcz przeciwnie. Nieomal w każdej wytwórni, fabryce, pracują kobiety i zdobywają one na równi z mężczyznami tytuły przodowników pracy, przekraczają poważnie normy produkcyjne, zajmują niejednokrotnie pierwsze miejsce we współzawodnictwie.

Otwarcie kobietom dawniej zamkniętej drogi do pracy zawodowej przyspiesza odbudowę kraju, realizację planu 6-letniego. Równouprawnienie kobiet więc, to nie tylko udostępnienie im pracy według zdolności, lecz osiągnięcie znacznych sukcesów gospodarczych w kraju.

Przeszłość i teraźniejszość

Najbardziej wymownym dowodem jak trudne i smutne było życie kobiet przed wojną, są ich własne wspomnienia. Niechętnie mówią kobiety o latach, w których życie ich pełne ciężkiej pracy i poniżenia, walki o utrzymanie dzieci przed głodem nie było opromienione radością i pogodą.

Wzrok Marii Andrzejczak, robotnicy z Wytwórni Figur Wystawowych w Gostyniu, na pytanie co robiła przed wojną, spochmurniała. Różne były jej losy do roku 1939. Ciężka praca na roli u obszarników nędzne wynagrodzenie i niedostatek. Żyła w ciągłej wędrówce po powiecie gostyńskim, od obszarnika do obszarnika, żeby znaleźć lepszą płatną pracę. Jednak te próby poprawy bytu były bezowocne. Zamałżpójście nie poprawiło warunków egzystencji ob. Andrzejczak, gdyż mąż z braku stałej pracy zatrudniony był tylko dorywczo. Okupacja zabrała jej męża, który zginął w obozie koncentracyjnym. Dopiero od roku 1945 życie ob. Andrzejczak zmieniło się. Przy opowiadaniu o czasach Polski Ludowej twarz jej rozpromieniała się, oczy nabierały ciepłego blasku.

To wszystko o czym marzyła ob. Andrzejczak w swoim dzieciństwie i młodości znalazło obecnie urzeczywistnienie w życiu jej dwóch córek. Polska Ludowa dała jej możliwość pracy i kształcenia córek, powróciła jej dawno utracony uśmiech życia. W wytwórni już od trzech lat jest na stanowisku majstra w dziale szlifierni, a równocześnie jest przodownicą pracy. Bierze także czynny udział w pracach społecznych

i szkoli zawodowo niekwalifikowane pracownice.

Przodownic jest wiele...

Wytwórnia Figur Wystawowych w Gostyniu zatrudnia w produkcji wyłączenie kobiety. Wśród nich nie brak takich, jak ob. Andrzejczak, którym dopiero rok 1945 zapewnił pełne zadowolenie z pracy.

Jadwiga Cichocka, dawnia pomocnica domowa, która w pojęciu swoich „państwa” była czymś niższym od czo-



Popiersie F. Dzierżyńskiego, wykonane w Wytwórni Figur Wystawowych w Gostyniu

wieka, jeszcze do dziś pamięta wszystkie upokorzenia, jakich od nich doznała. Obecnie wyrabia 236,4% normy, jest przodownicą i to ona właśnie dwa lata temu stanęła pierwsza do współzawodnictwa indywidualnego.

Młodziutka Maria Głiszczynska, przewodnicząca koła ZMP, wyrabia przeciętnie ponad 190% normy. Przodownicami są także: Pelagia Klonowska, Zofia Nowak i Maria Zbieralska z działu wykiadalnicy oraz Maria Gubańska z działu szlifierni, Michał Wachman, pracownica fizyczna w drodze awansu przeniesiona została ostatnio do referatu norm i kalkulacji działu technicznego. Awans mówi sam za siebie.

Z przedziwną zręcznością...

Spełniły się więc dawne marzenia tych kobiet. Obecnie produkują figury z masy gipsowej, które służą jako manekiny do wystaw konfekcji damskiej, męskiej, dziecięcej oraz salonów fryzjerskich.

Projektodawcą figur jest mężczyzna, kierownik wytwórni a zarazem plastyk —

Dla uczczenia projektu Konstytucji kobiety realizują zobowiązania produkcyjne

W przeciągu ubiegłych 7 lat wzrosła w naszym kraju rola kobiet, biorących czynny udział w rozwoju życia społecznego, kulturalnego i politycznego. Zbliżający się Międzynarodowy Dzień Kobiet będzie podsumowaniem dotychczasowych osiągnięć i wytyczy dalsze zadania w walce o pokój i plan 6-letni. W całej Wielkopolsce kobiety podjęły setki zobowiązań produkcyjnych, które są wyrazem radości, z jaką przyjęto ogłoszenie projektu Konstytucji, zapewniającej kobiecie równe prawa z mężczyzną. Możliwość zdobycia zawodu, awans społeczny, prawo do wypoczynku, opieka nad matką i dzieckiem — to najważniejsze dążeń, jakie przyniosła kobiecie Polska Ludowa.

Jako pierwsze w województwie poznańskim wykonały swoje zobowiązania robotnice z Zakładów im. Komuny Paryskiej w Poznaniu. W lutym bieżącego roku zaoszczędziły one 599 615 zł. Cenne zobowiązania indywidualne i zbiorowe realizują również kobiety z innych zakładów i fabryk poznańskich, zyskujących dzięki temu znaczne oszczędności.

Dużymi osiągnięciami mogą się poszczycić także Koła Gospodyń Wiejskich. W gromadach: Siaborowice, Tur-

chały, Rososzyca i Śliwniki pow. Ostrowie kobiety postanowiły przekroczyć plany odstawy trzody chlewnej, a w Aleksandrowie i Stołęzynie — założyć spółdzielnie produkcyjne. Wiele kobiet z gromad indywidualnych i spółdzielni produkcyjnych województwa poznańskiego podjęło zobowiązanie rozwoju hodowli kur, zwiększenia odstawy jaj, zbiórki odpadków użytkowych i założenia dziecińców.

Dotychczasowy dorobek kobiet powiatu gnieźnieńskiego jest bardzo duży. Współdziałały one przy zakładaniu spółdzielni produkcyjnych, w których utworzyły Koła Gospodyń Wiejskich i pełniły odpowiedzialne funkcje w zarządach. Roczne obliczenia w spółdzielniach wykazały, że kobiety często przewyższają swoją pracę mężczyzn. Np. ob. Matuszakowa z Pruchnowa przepracowała 600 dniówek obrachunkowych, a ob. Kapałowa ze Spółdzielni Turostowo otrzymała za działalność uświadamiającą krzyż zasługi. — Przykład właściwie pojętych obowiązków daje Sabina Andrzejewska z PGR Łubowo, która wykonuje przeciętnie 140 proc. normy. Wszystkie robotnice zatrudnione w PGR-ach powiatu gnieźnieńskiego dokształcają się obecnie na różnego rodzaju kursach, zdobywając tym samym możliwości awansu. Robotnica PGR Maria Banach z Działania objęła ostatnio drogą awansu stanowisko księgowej w Kłecku.

Aktywny udział w rozwoju gospodarczym kraju biorą także kobiety z województwa zielonogórskiego. Założyły one ostatnio 35 Kół Gospodyń Wiejskich i podjęły 305 zobowiązań produkcyjnych. — Członkinie Koła Gospodyń w Zieleńcu pow. Gorzów postanowiły zakontraktować i wspólnie uprawić 50 ha ziemniaków oraz zwiększyć dostawę trzody chlewnej i mleka. — W gromadzie Zagaje pow. Strzelce Krajeńskie wszystkie gospodynie wykonały plan odstawy jaj z nadwyżką 20 proc., a o 50 proc. powiększą hodowlę kur. Podobne zobowiązanie podjęły kobiety z gromady Stare Siedlce, które ponadto zakontraktują 1 ha buraków cukrowych. Troskę o podniesienie poziomu kulturalno-oświatowego wykazały członkinie Koła Gospodyń z Karwinia. Wezmą one udział w kontratacji, a otrzymany dochód przeznaczą na rozwój życia kulturalnego w swojej wsi.

Nie mniej cenne są zobowiązania indywidualne, odnoszące się przeważnie do starannego wykonania siewów wiosennych i wzrostu produkcji tak roślinnej, jak i zwierzęcej. Np. Helena Koźłowska z gromady Brzezie pow. Skwierzyna postanowiła zakontraktować ponad plan 4 tuczniki i wezwała do współzawodnictwa wszystkie gospodynie z tej samej wsi. Dużo zobowiązań wykonano już całkowicie i podejmuje się wiele nowych.

(Opracowano na podstawie materiałów nadesłanych przez korespondentów) Alf.

DANUTA SIEKIEŃSKA

Chłopi z Góry założyli spółdzielnię

W powiecie jarocińskim założono w końcu ub. roku 11 komitetów założycielskich spółdzielni produkcyjnych.

Ostatnio komitet w gromadzie Góra zorganizował spółdzielnię, do której wstąpiło 16 mało- i średniorolnych chłopów. Po kilku dniach udział swój zgłosił jeszcze 3 gospodarzy. (ik)

Teatry

OPERA — g. 18.30
„Bunt żaków”
POLSKI — g. 19
„Balladyna”
NOWY — g. 19
„Ruchome piaski”
KOMEDIA MUZYCZNA
g. 19 „Wodewil Włr-
szawski”
MEODŁEGO WIDZA
g. 18.00 „Młoda War-
szawa”
TEATR OBJAZDOWY
W POZNANIU:
Szamoty — g. 19
„Niespokojna starość”
PAŃSTWOWY TEATR
W GNIEZNIU:
Pyzdry — „Kalinowy
gaj”
Gniezno: „Szczęście
Fraula”
Cina
POLLO — g. 14 „Cze-
ry serca” (od lat 7)
g. 16, 18 i 20 — „Bez
adresu” (od lat 14)
niedz. por. g. 10 „13-
letni kapitan”, g. 12
„Cztery serca”
BAŁTYK — g. 14 „Cór-
ka marynarza” (od lat
7), niedz. por. g. 10,
12 „Córka marynarza”
MUZA — g. 14 „Sukces
Anny Szabo” (od lat
14) g. 16, 18 i 20 „Na-
uczycielka wiejska”,
niedz. por. g. 10 i 12
„Sukces Anny Szabo”
RIALTO — g. 14 „Teatr
zwierząt” i inne bajki,
godz. 16, 18, i 20 —
„Skrydlaty doroz-
karz”, niedz. por. g.
10 „500 ccm” (od lat
14) g. 12 i 14 dla naj-
młodszych „Teatr zwie-
rza” i inne bajki
WARTA — aktualności
g. 11 i 12, młodzieżo-
wo g. 14 i 16 „Trójka
treli”, g. 18 i 20 „Pio-
nienie” (od lat 7)
METALOWIEC — g. 17
i 19.30 „Honor i śla-
wa”
PIAST — g. 17 i 19
„Stuby kawalerskie”
KINO W PUSZCZYKO-
WIE — g. 19 „Zaloga”
(od lat 7)

CO — GDZIE — KIEDY

BAŁTYK — g. 14 „Cór-
ka marynarza” (od lat
7), niedz. por. g. 10,
12 „Córka marynarza”
MUZA — g. 14 „Sukces
Anny Szabo” (od lat
14) g. 16, 18 i 20 „Na-
uczycielka wiejska”,
niedz. por. g. 10 i 12
„Sukces Anny Szabo”
RIALTO — g. 14 „Teatr
zwierząt” i inne bajki,
godz. 16, 18, i 20 —
„Skrydlaty doroz-
karz”, niedz. por. g.
10 „500 ccm” (od lat
14) g. 12 i 14 dla naj-
młodszych „Teatr zwie-
rza” i inne bajki
WARTA — aktualności
g. 11 i 12, młodzieżo-
wo g. 14 i 16 „Trójka
treli”, g. 18 i 20 „Pio-
nienie” (od lat 7)
METALOWIEC — g. 17
i 19.30 „Honor i śla-
wa”
PIAST — g. 17 i 19
„Stuby kawalerskie”
KINO W PUSZCZYKO-
WIE — g. 19 „Zaloga”
(od lat 7)

KRONIKA MARZEC



Na ogół pogodnie. Temperatura nocą od —6 st. C na zachodzie do —18 st. C na północnym wschodzie. W ciągu dnia temperatura od około 0 st. C w dzielnicach zachodnich do —8 st. C w wschodnich. Wiatry umiarkowane, na południu chwilami silne i porywiste północno-wschodnie i wschodnie.

Dyżur pełni: Szpital Miejski nr 1 (chirurgia i interna), ul. Szkolna 14/16

APTEKI:
nr 100 — Stary Rynek 75
nr 104 — Wielka 11
nr 107 — Matejki 1
nr 109 — Alfreda Lampe 2
nr 115 — Mickiewicza 22
nr 173 — Dzierżyńskiego
nr 275/277
nr 174 — Rokossowskiego 47
Telefony redakcji: Centrala tel. 62-70 i 64-75; dział miejski tel. 79-88, dyżurny nocny tel. 64-75; nocny (drukarnia) tel. 64-72.

WYDAWCA: Instytut Prasy „CZYTELNIK”
REDAGUJE ZESPÓŁ: Redakcja Poznań, ul. Grunwaldzka nr 19
Tłoczono: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Przedsiębiorstwo Państwowe, Poznań ul. Wawrzyniaka 39.
K-3-11086

Rosną kadry wychowawczyń przedszkoli

W Ostrowie rozpoczął się w tych dniach 5-miesięczny kurs wstępny dla wychowawczyń przedszkoli, zorganizowany przez Wydział Oświaty przy Prezydium WRN w Poznaniu.

W kursie bierze udział 60 słuchaczek z Wielkopolski; zamieszkałe umieszczone są w internacie. Uczestniczki kursu, poza szkoleniem teoretycznym, odwiedzać będą także przedszkola, by praktycznie poznać swoją przyszłą pracę.

Po ukończeniu kursu, słuchaczki otrzymają natychmiast pracę, z tym, że w dalszym ciągu będą się douczać korespondencyjnie i na kursach wakacyjnych. (midz)

Uwaga, korespondenci z Chodzieży

Dnia 9 marca br. o godz. 9 odbędzie się w sali Prezydium MRN w Chodzieży przy Al. Kościuszkim (Ratusz) zebranie klubu korespondentów robotniczo-chłopskich z miasta i powiatu pism poznańskich i centralnych oraz Polskiego Radia.

Wszystkich korespondentów prosimy o wzięcie udziału w zebraniu.

Koncerty:
5.20 — poranny, 6.50 rumuńska muzyka ludowa, 7.20 — rozrywkowy, 14.40 (P) — muzyka muzyczna, 15.05 (P) — w rytmie tańecznym, 16.50, 17.15 (P) — kapeli ludowej i chóru 18 (P) — Mira Grejchowska i chór Czeja: piosenki radzieckie, 21.45 — utwory fortepianowe — 21.15 — muzyka tańeczna
Audycje inne:
5.10 — pozdrowienie przewodniczącej L. K. A. Musiatowej dla kobiet polskich, 5.55 — głos w dyskusji nad projektem Konstytucji 6.15 (P) — „Sprawa jest prosta”, 6.18 (P) — „O czym rolnik powinien pamiętać”, 7.50 kalendarz radiowy, 8 kurs języka rosyjskiego, 13.30, 13.55 — szkolna, 14.15 „Wspomnienia robotnicze”, 14.35 — dla wychowawczyń przedszkoli, 15.30 — dla dzieci,

Program II
fala Poznania 249 m
Wiadomości:
5.05, 6.30, 7.55, 17.18.50 (P), 21, 23.50